Nr. 279 | Piątek 3 Grudnia 1880. | Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik [illegible] osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny dyrektor poczt przeniósł asystentów pocztowych: Emanuela Haydera z Tarnopola do Brzeżan, Henryka Hillicha z Brzeżan do Brodów i Stefana Flacha z Brodów do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 grudnia.

Swiadectwo umiarkowania, mądrości i wspaniałomyślności wystawił Rossyi francuski minister spraw zagranicznych p. Barthelemy St. Hilaire za to, że poddała traktat sanstefański pod decyzyę kongresu europejskiego. Stało się to w senacie francuskim w rozprawie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, w rozprawie, która pozwala zajmować się *omnibus rebus et quibusdam aliis* bez obawy, żeby prezydent widział się kiedy spowodowanym upomnieć mowcę, by nie odbiegał od rzeczy. W takiej rozprawie można cofnąć się nawet o wiele dalej niż to p. Barthelemy St. Hilaire uczynił. Ale zawsze powstaje kwestya, dlaczego nagle francuski minister spraw uznał taką potrzebę wypowiedzenia pochlebstw rządowi rossyjskiemu za rzeczy przed dwoma laty z górą dokonane? Miałażby niewinna broszura księcia Decazes zachęcić go do podjęcia rywalizacyi z konserwatystami w jednaniu Francyi sprzymierzeńców? Książę Decazes wykazał bowiem, jak wiadomo, że tylko konserwatyści reprezentowali Francyę dobrze i godnie wobec zagranicy a republikanie zdyskredytowali ją zupełnie, i dziś wykazać się mogą chyba tylko przymierzem komunistów i nihilistów.

Pochlebstwa francuskiego ministra spraw zagranicznych dla Rossyi przypominają jedną scenę z dawnego zgromadzenia narodowego, kiedy to w sposob demonstracyjny Izba i rząd dały *desaveu* małemu dzienniczkowi prowincyalnemu, który ośmielił się użyć zbyt silnych wyrazów dla zaznaczenia wrzekomej nielojalności Cara. Ale wtedy Francuzi podlegali jeszcze tej russomanii, którą rozbudziły w nich klęski z r. 1870, i nadzieja, że przy pomocy Rossyi wkrótce zemszczą się na Niemczech i odbiorą stracone dwie prowincye. Zdawało się przecież, że ta dziwaczna nadzieja opuściła wszystkich, nawet Gambettę, a po niemiłej sprawie Hartmanna oczekiwać wypadało nawet oziębienia się stosunków między Francyą a Rossyą.

Przed rokiem, kiedy tak wiele pisano o naprężeniu stosunków między Berlinem a Petersburgiem, kiedy niektórym dziennikom niemieckim przewidywały się już nawet koncentracye wojsk rossyjskich na granicy, niezawodnie sensacyę sprawiłby taki umizg Francyi do Rossyi. Jeżeliby bowiem na prawdę przyjść miało do wybuchu zapowiadanego, to Rossya przezwyciężyłaby wszelkie skrupuły, które stoją na przeszkodzie sojuszowi z radykalną republiką. Wyzwana przez Niemcy do walki lub popchnięta przez nie do przyspieszenia nieuniknionego starcia, Rossya nie mogłaby pewnie pogardzić nawet taką nieodpowiednią swojemu charakterowi i usposobieniu towarzyszką w wyprawie wojennej, jak Francya dzisiejsza. Ale na to obecnie nietylko się nie zanosi wcale, lecz nawet można powiedzieć, że między Berlinem a Petersburgiem istnieje stosunek niemniej przyjaźny jak w pierwszych latach po wojnie z r. 1870. W ogóle sytuacya polityczna po chwilowem zamąceniu z winy Anglii zmieniła się tak pomyślnie, że nie ma dziś żadnego powodu, żadnej podstawy do układania sojuszów i grupowania mocarstw z bronią w ręku.

Pochlebstwo francuzkie tym razem było wcale niezręczne. Jeżeli kiedy to w r. 1878 Rossya zgrzeszyła właśnie brakiem tych cnót, które wielbi w niej w dwa lata później p. Barthelemy St. Hilaire. Nieumiarkowaną wobec Europy, niemądrą wobec rossyjskich interesów i niewspaniałomyślną wobec Turcyi była polityka Ignatiewa, sformułowana w traktacie sanstefańskim. Poddanie tego traktatu kongresowi berlińskiemu stanowiło niezawodnie akt umiarkowania a raczej abnegacyi oraz mądrości politycznej, ale Rossya nie uczyniła tego bez walki z sobą, bez nacisku zewnętrznego, któremu ustępowała pewnie niechętnie, jedynie z obawy przed zjednoczoną Europą. O wspaniałomyślności mówić nie można tam, gdzie przymus gra rolę, a Rossya zgadzając się na kongres, działała pod wpływem przymusu politycznego.

Ankieta szkolna.

Od Przew. ks. prałata dr. Łukasza Soleckiego, przewodniczącego sekcyi pedagogicznej, otrzymujemy następujące dalsze sprawozdanie z obrad tej sekcyi ankiety szkolnej:

Chcąc podać do wiadomości publiczne drugie sprawozdanie z czynności sekcyi pedagogicznej, w trudnem znajduję się położeniu z tego głównie powodu, że czekając na załatwienie niektórych spraw wziętych razem pod obrady, a traktowanych na kilku posiedzeniach, dałem się wyprzedzić innym sprawozdawcom, którzy pospieszyli ogłosić wnioski, skoro zostały postawione, chociaż jeszcze nie były wzięte pod rozwagę i obrady sekcyi. Nie mogę tedy nużyć czytelników powtarzaniem rzeczy, które *Gazeta Lwowska* wiernie już podała, poprzestanę w niniejszem sprawozdaniu tylko na tem, że uzupełnię wiadomości w dziennikach już podane skreśleniem przebiegu obrad, na posiedzeniach w listopadzie odbytych.

Przedmiotami obrad na czterech posiedzeniach, odbytych w dniach 8, 10, 11 i 13 listopada, były wnioski pana Starkla i p. Stanisława Olszewskiego, tudzież pisma, które w sprawie reformy szkół ludowych otrzymała sekcya pedagogiczna od Wydziału krajowego i od księdza prałata Buchwalda. Wydział krajowy odstąpił bowiem sekcyi trzy pisma, traktujące o potrzebie rozmaitych zmian w ustroju szkół ludowych, a mianowicie: memoryał profesora dr. Józefa Szujskiego, uwagi anonyma-pedagoga z obwodu stanisławowskiego i petycyę Wydziału Rady powiatowej chrzanowskiej, wystosowaną do Sejmu o zniesienie kary aresztu za nieposyłanie dzieci do szkoły. Ksiądz prałat Buchwald zaś, nie mogąc dla słabości przybyć do Lwowa, by brać udział w obradach ankiety, na prośbę przewodniczącego nadesłał sekcyi pismo, w którem wymienił zmiany, jakie zdaniem jego są potrzebne w ustroju szkół ludowych.

Przed dyskusyą nad wnioskami pana Starkla odczytano najprzód powyżej wymienione pisma, aby sekcya poznała życzenia w nich objawione i mogła uwzględniać uzasadnione żądania już przy uchwałach nad wspomnianemi wnioskami.

Odczytano tedy najpierw obszerny memoryał profesora dr. Józefa Szujskiego. W memoryale tym streszcza szanowny autor zmiany, jakie w szkolnictwie ludowem za konieczne poczytuje, w następujących czterech żądaniach, a mianowicie: 1) Zniżenie lat obowiązkowego posyłania dzieci do szkoły codziennej (z wyjątkiem czwartku) z lat sze-

---

Z MŁODOŚCI POLA

(Dokończenie.)

Mimo próżności i szlacheckiej dumy, od czego wielu nie jest wolnych, Komarnicki był to obywatel uczciwy i szanowany. Chętnie tam przebywał Wincenty, odbywał wycieczki do Podhorzec i Oleska, ucząc się przeszłości na pomnikach i pamiątkach. Komarnicki trzymał u siebie kozaka, starca z czasów rozbioru Polski. Z nim gawędził chętnie nasz pieśniarz. Postać ta poetyczna przemawiała tak żywo do wyobraźni poety, że o jego gawędziarstwie częstokroć w późniejszych latach wspominał. Dłuższe wspomnienie poświęca mu w znanym wierszu:

Po nauce po dniu całym
Wracał mentor do klasztora;
A ja sam już zostawałem,
Sam z kozakiem do wieczora;
I nie miałem towarzysza,
Prócz człowieka do usługi;
Kozak, komin, nocna cisza,
To młodości mentor drugi.

Z Ukrainy był on rodem,
Tęsknił po niej jak po raju,
Bo wiązała go z narodem
Pieśń od Dniepru i Dunaju.
W zamku zwano go Sokołem,
Boć sokole miał też oko,
W świat spoglądał hardem czołem;
A już serce tak wysoko
Nosił w piersi — że z postaci
Niktby pewnie go nie ganił
Wśród rycerskiej nawet braci,
Gdyby hufcem zahetmanił....

On to serce me zagrzewał,
I do konia mnie układał,
I wieczorem dumy spiewał,
Nocą gadki opowiadał,
I pod niego chłopię małe
Jam się tulił w tem zamczysku —
I wieczory, noce całe
Siadywałem przy ognisku,
I przy jego pieśni dźwięku,
Jam usypiał mu na ręku.

Jeszcze jedno gniazdo, które było dla Wincentego szkołą poznawania świata minionego. Był to dom Antoniego Kopystyńskiego w Horbaczach odległych o mil dwie od Mostek. Podstolic Malborski, tytułowany zawsze podstolim, tak jak się zwykło poruczników kapitanami tytułować, był to sobie chłop barczysty, otyły, rosły, strojny w kapotę, a od parady w kontuszu, do czego miał wielorakie pasy i karabelę barską po ojcu. W r. 1828 liczył do 60 lat, jako szlachcic z antenatów umiał tylko po łacinie i po polsku. Co rano i wieczory odmawiał modlitwy po łacinie. Wstawał skoro świt, a skoro dziewiąta wieczorem, on i dwór cały szli na spoczynek. Około gospodarstwa pilnie zachodził, dzierżąc sam klucze od wszystkiego. Gość w dom, Bóg w dom — mawiał — więc gość każdy przyjmowany był otwartemi ramiony.

Człek byleby miał własny herb w krwawniku, to ważył wiele u niego, bo był bratem szlachcicem, karmazynem, *bene natus*. Z nieherbowym braterstwa nie lubił. Że zaś konstytucya trzeciego maja była jego wyznaniem wiary, więc kochał po tem wyznaniu mieszczan Ziętkiewiczów, jako posessyonatów, zatem już przez posiadanie dóbr uszlachconych. *Pesessionati* byli tem samem *bene nati*. Kościuszko, Dąbrowski, Poniatowski Józef, Batory, to były jego ideały. Stanisławem Augustem pogardzał. Praktyk nowoczesnych nie rozumiał, posty ściśle zachowywał, książek nie czytywał tylko łacińską do nabożeństwa. Jednak historyę polską *expedite* znał, parentele rodzin także. Był rubacha, ale szczery i prostoduszny. Z włościanami pańszczyzny nie rachował, lecz wymagał robocizny do dworu, a biedakom dawał na zasiew i zaoranie gruntu.

Żona jego Agnieszka z Ufniarskich o dwadzieścia lat młodsza, była to wychowanka epoki napoleońskiej. Francuzczyzna też królowała w jej salonie. Rousseau nieodstępny towarzysz jej wyobrażeń. rubaszność męża drażniła jej nerwy. Roztkliwiała się nad Mickiewiczem i Bohdanem Zaleskim. Westchnienia i łzy bywały na porządku dziennym, bo taka to już była moda owoczesna, która nadpłynęła po modnych spazmach z epoki Stanisława Augusta. Mimo tego setymentalizmu szczęśliwa była, bo choć temperamentu odmiennego, jednakże kochała męża i była mu uległą.

Najstarszy ich syn Feliks, piękny mężczyzna, prawnik ogładny, szlacheckiemi tradycyami przesiąkły, dlatego zwany podstolicem, był dobrym towarzyszem. Ów podstolic był nieprzyjacielem jazdy koleją i ledwie raz dał się namówić do wyruszenia do Lwowa, poczem rzekł:

— Prawda że bezpieczno, ale proszę uniżenie, co mi to za jazda, gdy nie mogę popasać, kiedy mi się podoba?

Z domem Kopystyńskich łączyły niegdyś poetę stosunki serdeczne, niemal familijne. Jejmość lubiła go dla pięknie deklamowanych poezyj i dla znajomości francuskiej literatury, a umiał się przypodobać i Kopystyńskiemu lubo stary szlachcic młokosów nie lubił. Jednał go sobie uszanowaniem dla jego wieku, więc stary gawędził z nim o gospodarstwie i minionych czasach.

Bywał tam i January Poźniak, ale już nie umiał tak zjednywać sobie życzliwości zardzewiałego szlachcica. Odwetował się za to na nim pan January, wykoncypowawszy wiersz na wezwanie Pola i według jego instrukcyi, w którym odmalował stosunek obojga małżonków.

Ja karmazyn, nikt kaduka
Z braci zadać mi nie może,
Wprawdzie harda ze mnie sztuka,
Ale zawsze się ukorzę.
Przed obrazem, przed kapłanem
Przed zasługą, przed zacnością,
Przed krakowskim kasztelanem,
I przed drogą mą Jejmością.

Dobrze chodzę koło roli
W kniei jestem jakby w domu,
Wiem, że krzywda zawsze boli
Wiem, co się należy komu.
Braci kocham z całej duszy,
Umiem w puhar brzęknąć dziarsko,
Lecz jeśli kto honor ruszy
To go kropnę szablą barską.

Gdy chodzi o dobro kraju,
To wy o tem Jejmość wiecie,
Że po dawnym obyczaju,
W kąt prywata, fraszką życie.
Jeśli Jejmość się przymili,
To na wszelkie jej usługi,
W złej i w dobrej życia chwili,
Jestem gotów, jakem długi.

Tylko nie każ proszę ciebie.
Żebym wzdychał do księżyca —
Myślą bujał gdzieś po niebie.
Bowiem zgubisz tem szlachcica!
Niech po niebie słońce chodzi,
A za sobą niech w półkole
I miesiąc i gwiazdy wodzi,
My zaś na tym tu padole

Miłujmy się po dawnemu
Bez tych modnych ceregieli;
Moda dała przystęp złemu...
Bogdaj by ją czarci wzięli!

KAROL ESTREICHER.

ściu do czterech, z podniesieniem obowiązku posyłania do szkoły powtarzania (uzupełniania) z lat dwóch do czterech. 2) Zmiana książek do czytania, dla szkół ludowych przepisanych. 3) Wydanie niezbędnie potrzebnej książki, mieszczącej katechizm, zarys historyi biblijnej i kościoła z nauką obyczajową, zastosowaną do potrzeb i świata rolnika. 4) Zniżenie kwalifikacyi nauczyciela jednoklasowego i stosowna nad jego wychowaniem i wykształceniem opieka.

Co do pierwszego żądania twierdzi profesor Szujski, że rozpatrując się w planie szkół jednoklasowych, których w kraju jest i będzie najwięcej, a które nazwaćby można wiejskiemi, rozpatrując się w książkach do czytania dla nich przeznaczonych, widzi się, że tylko przez rozciąganie, drobienie i rozczłonkowywanie przedmiotów zapełnia się część lat obowiązkowych. Jako przykład przytacza, że według planu przepisanego w drugim roku nauki piszą się litery małe i cyfry arabskie, w trzecim zaś i czwartym roku litery duże i cyfry rzymskie; podobnież nauka czytania w tym roku już z należytem wygłasaniem i uwzględnianiem znaków pisarskich odbywająca się, ma się dopiero w 5tym i 6tym roku doprowadzić do czytania płynnego i wyrazistego. Miarkując należycie naukę poglądu, zbyt wiele czasu zabierającą, korzystną tylko wtedy, gdy nauczyciel jest bardzo zdolnym, w razie przesady zaś osłabiającą raczej niż wzmacniającą umysł dziecka i tracącą powagę nauki w igraszce wyobraźni, można przecież dzieci nauczyć czytać i pisać w dwóch latach, a w dwóch następnych wyciągnąć z tego odpowiednie korzyści. Im prędzej zaś dzieci nauczą się, im prędzej tę realną trudność pokonają, tem dla nich i dla szkoły lepiej, lud zobaczy realne jej korzyści, a przychylność jego do nauki tylko się wzmoże. Od końca skończonego 7go do skończonego 11go roku niech dziecko chodzi do szkoły codziennej pięć razy na tydzień (z wyjątkiem czwartku), a osiągniemy następujące korzyści: a) W krótszym czasie nauczy się dziecko tego, czego w dłuższym o dwa lata nauczyć się miało; b) nauczyciel będzie miał mniej uczniów, bo tylko cztery generacye; c) budynki mogą być mniejsze i łatwiej wystawić się dadzą; d) rezultat nauki będzie prędzej widzialny; e) dziecko raz w ciągu tygodnia pozostanie w domu.

O nauce niedzielnej czyli uzupełniającej twierdzi profesor Szujski, że dotąd była podobno słabą stroną naszego systemu. I nie dziwota. Lekcya, udzielana raz jeden w niedzielę przez znużonego całym tygodniem nauczyciela, równa się co do rezultatu zeru. Gdy utrzymanie stosunku ze szkołą po za latami codziennej nauki jest rzeczą niezmiernie poważną proponuje profesor Szujski przeznaczyć na naukę uzupełniającą niedzielę jak dotąd, i czwartek rano i popołudniu, a nawet ze względu na znużenie nauczyciela wolałby sam czwartek rano i po południu. Niech dzieci i dorostki od 11 do 15 roku życia ten jeden dzień albo półtora dnia tej szkole poświęcą, niech nauka uzupełniająca da im szersze roztoczenie wiadomości w czytankach ledwie powierzchownie zakreślonych, niech zwróci uwagę na praktyczne życie, a rezultat będzie niezawodnie większy, niż przy rozwlekaniu elementów nauki na drugie sześć lat. Profesor Szujski przewiduje, że postępowcy podniosą przeciw temu projektowi zarzut, iż jest cofaniem się wstecz, lecz twierdzi, że byłoby to cofaniem się opartem na doświadczeniu, cofaniem się do prędszych i lepszych rezultatów. Szkoła bowiem codzienna stanie się przy tej zmianie energiczną i dającą rezultaty; szkoła uzupełniająca nie będzie piątem kołem u wozu i zyska właściwe znaczenie; nauczyciel będzie mniej obciążony; szkoła mniej na grupy zajęte cicho i zajęte głośno rozbitą, a budynek szkolny łatwiejszym do postawienia.

Wykazując potrzebę rewizyi książek szkolnych, twierdzi profesor Szujski, że książki dla szkół ludowych przepisane są według jego przekonania przeprowadzeniem do szkoły bieżącej literatury tak zwanej ludowej, woluntaryuszowskiej, jaka wypełniała nasze czasopisma dla ludu przeznaczone, ale niekoniecznie kwalifikujące się ku temu z przydaniem tekstów dla dzieci miejskich raczej stosownych, jakie w ostatniej epoce literackiej natrafiamy.

Wady, które profesora Szujskiego szczególnie uderzyły, są: a) Wprowadzenie historyi biblijnej, która nie należy do książki do czytania, bo zbyt wiąże się z dogmatami religijnemi; b) zupełne nieuwzględnienie potrzeb przyszłego rolnika, c) rozpieszczenie i doprowadzenie ucznia do nienaturalnej ckliwości przez nieustanne używanie diminutiwów: kwiateczek, ptaszek, serduszko i t. p. przez podawanie wierszy sentymentalnych i powieści podobnego kroju; d) gruba niedostateczność w opowiadaniu treści historycznej, i osnowanie jej na przestarzałym już dziś szablonie patryotycznego przykrawania historyi. Zdaniem profesora Szujskiego nie powinien lud innej odbierać nauki jak ta, którą otrzymuje naród, a popularyzowanie powinno iść krok w krok za wiedzą rzetelną. Ludowi naszemu trzeba powiedzieć, zkąd się wzięła pańszczyzna, aby zkąd innąd nie brał o tem informacyi; trzeba mu powiedzieć, jak przyszło do podziału Polski, nie lękając się, że go to do narodowości zrazi. Czytanki bardzo zręcznie omijają wszelką waśń społeczną i każą się włościańskiemu dziecku roztkliwiać nad rycerzami minionych wieków ale nie wypełniają przepaści, jaka między zapatrywaniem ludu a książką mu podaną istnieje, nie mówią mu spokojnej prawdy. Według przekonania profesora Szujskiego, powiedzenie prawdy jest do 12 lat życia przedwczesnem, ale jeśli na to zgoda, po co chcieć składać całość historyi i nauczycielowi polecać, aby ją wypełniał? Lepiej poprzestać na przedstawieniu i opowiedzeniu tego, co z całą prawdą powiedzieć można, czego uzupełniać nie trzeba, a historyę ojczystą, jak ją ludowi opowiedzieć potrzeba, przenieść do szkoły powtarzania (uzupełniania). e) Brak uwzględnienia kierunku, który wskazuje charakter ludu naszego. Nie miękość uczucia, ale energię, poradność, poczucie godności własnej, przedsiębiorczość, oszczędność, zabiegliwość trzeba budzić w naszym ludzie, bo tych mu brak. Książki, które mu dano, prowadzą go z pod panowania żyda, a tu i owdzie niedobrego księdza lub obywatela pod panowanie popularnej literatury i tych, co się nią nieszczęśliwie zajmują. Rozwiną one w dziecku zakrój sentymentalny, który je w trudnem względem starszej generacyi postawi położeniu, zamiast coby miały wyrabiać jędrne natury, które bystrem okiem obejmą najbliższe zadania, i z trudnościami łamać się zdołają. Wtym duchu szczególnie wypaść powiny książki do nauki uzupełniającej. Wiedza niezbędna, ku praktycznym celom zwrócona, prawda w bawełnę nieobwinięta, nacisk na żądania czekające rolnika w dzisiejszem trudnem położeniu, oto ich treść konieczna. (C. d n.)

Wywód p. ministra skarbu dr. Dunajewskiego.

(Dokończenie.)

Co się tyczy drugiego sposobu pomnożenia dochodów, już przed kilkoma laty miałem zaszczyt wypowiedzieć w tej wys. Izbie mniemanie, czy, gdy chodzi o reformę podatków szczególniej w Austryi, nie byłoby właściwszem i pożyteczniejszem rozpocząć reformę od podatków spożywczych i tych, które odnoszą się do wygód życia (*Verzehrungs- und Aufwandsteuern*), a potem dopiero przystąpić do reformy podatków bezpośrednich. Nie będę nużył wys. Izby motywami tego mniemania, powołuję się na nie tylko dlatego, by na nowo dać świadectwo, że w ogólności do tej chwili osobiście trwam w tem przekonaniu, że dotychczasowy przebieg reformy podatków bezpośrednich utwierdził mnie w tem zapatrywaniu, z czego przedewszystkiem nie wynika, iżbym dla konsekwencyi nie chciał baczyć na to, co tymczasem prawomocnemi uchwałami obu Izb wysokich po części już stało się ustawą. Nie byłoby nic niebezpieczniejszego, jak długą i mozolną pracę, która latami się ciągnie i zakorzeniła się już w przekonaniach i zapatrywaniach ludności, nagle zupełnie przerywać i poniekąd na inną wstępować drogę. Nie mogę uważać państwa i najważniejszych interesów jego finansowych, jako przedmiotu do eksperymentów, choćby najgienialniejszych. (*Brawo! z prawicy*) Reforma podatków bezpośrednich już się rozpoczęła; rząd zamierza też podjąć przerwany wątek i nie pod względem *qualitatis* — nie myślę w tym względzie mierzyć się z szanownym poprzednikiem moim — ale może pod względem *quantitatis* odstąpić od obranej dawniej drogi o tyle, że ze względu na doświadczenia dotychczasowe myśli w każdej sesyi lub w każdym okresie sesyi przeprowadzić cząstkę reformy. Wielkie i znamienite prace wielce szanownych ministrów Brestela i Pretisa były wniesione do obu Izb jako całość, a mimo kilkakrotnych, niezwykle pilnych rozpatrywań, załatwiane były tylko cząstkami.

Wys. Izbie już jest przedłożony projekt o zmianach w podatku budynkowym, o którego najspieszniejsze konstytucyjne załatwienie z stanowiska administracyi skarbowej tem usilniej prosić jestem zniewolony ile że projekt ten pozostaje w ścisłym związku z zbliżającą się ku końcowi regulacyą podatku gruntowego; chodzi bowiem o rozszerzenie podatku budynkowego na te kraje, w których za ustaw teraźniejszych nie istnieje.

Spodziewam się w najbliższej przyszłości na podstawie tych operatów, które moi poprzednicy na urzędzie kilkakrotnie już wnosili, i z uwzględnieniem tych życzeń i zapatrywań, które się odzywały wśród obrad obu Izb i w komisyach, przedstawić wys. Izbie projekt o podatku zarobkowym i o zmianach w dotychczasowym podatku dochodowym; mniemam atoli, że na ten okres sesyi dosyć tych przedmiotów dla reformy podatków stałych. Jak już powiedziałem, trzeba pod tym względem postępować bardzo ostrożnie, i zadowalam się tem, co w jednej sesyi osiągnąć można, by dochody państwa pomnożyć a nie sięgać dalej jedynie dla konsekwencyi lub dla wewnętrznego związku systematycznego. Jeśli wys. Izba wraz z drugą Izbą projekt ten przyjmie, jeśli stanie się prawomocnym, natenczas mniemam, jak to się pokaże w dyskusyi szczegółowej, będzie utorowana droga do uchwał o podatku dochodowym, jak go w tej wys. Izbie wprawdzie zaprojektowano, ale, jak to wszystkim wiadomo, nie załatwiono ostatecznie.

Reforma podatków bezpośrednich ma jednak swoje konieczne granice, których przekraczać nie można. Nadzieje, jakie ludność tego wielkiego państwa od tylu lat przywiązuje do finansowych rezultatów reformy podatków bezpośrednich, są mojem zdaniem pod względem bezpośrednio wypływającego z niej dochodu po części może przesadne. Trzeba nie zapominać, że podatki bezpośrednie w Austryi nietylko jako ciężar obywatela państwa na rzecz państwa są podwyższane, lecz trzeba zawsze mieć na względzie, że obok ciężaru podatkowego w tej mierze, w jakiej go uchwala ustawodawstwo państwa, reprezentacye krajów także mocą obowiązujących jeszcze statutów krajowych pobierają dodatki, tak że ani reprezentacya państwa ani administracya finansowa w chwili układania projektów nie może ściśle ocenić, jak wielki jest ciężar, który spotka opodatkowanego, dla którego rzecz to obojętna, pod jakim tytułem płaci. (*Głosy z prawicy: bardzo słusznie!*)

Po drugie trzeba przy podatkach bezpośrednich, jak się rozwinęły w Austryi, uwzględnić także inną jeszcze okoliczność. Z wielu krajów odzywały się skargi na ucisk podatkowy, ale nieraz głośniejsze jeszcze skargi na uciążliwe, z wielu kosztami połączone ściąganie podatków i egzekucye. Minister skarbu, ktokolwiek on jest, znajduje się tu w bardzo trudnem położeniu: czy bezwzględnie ściągać podatki czy też ze względu na przyszłość i na szanowanie ekonomicznej siły opodatkowanych nie zwolnić nieco w zastosowywaniu owych surowych środków, które mu nastręcza teraźniejsze ustawodawstwo. Sprawę tę co do egzekucyj podatkowych kazałem dokładnie zbadać, ale jest to sprawa nadzwyczaj trudna. Dla tego na bieżący okres sesyi nie mogę jeszcze wys. Izbie przyobiecać, iżbym pod tym względem uczynił jakiekolwiek projekty reformy ustawodawczej. Gdyby jednak rozpatrywanie tej sprawy doprowadziło do jakiegokolwiek rezultatu praktycznego, czego się spodziewam, natenczas z najbliższym okresie sesyi lub na sesyi następnej można się spodziewać od administracyi skarbowej projektów osłaniających przynajmniej małego przemysłowca i właściciela mniejszej posiadłości pod względem następstw egzekucyi podatkowej, o ile na to w ogóle pozwala interes budżetowy. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Skoro więc podatki bezpośrednie nie dają nam sposobu uporania się z niedoborem i skoro nie pozwalają nam spodziewać się znaczniejszego przymnożenia skarbowi dochodów, przynajmniej nie w najbliższej przyszłości, nie pozostaje nic innego, jak zaczerpnąć ich nieco więcej niż dotychczas z drugiego źródła wpływów skarbowych. Tu atoli dla szczególniejszych stosunków monarchii austro-węgierskiej nietylko administracya skarbowa, lecz i ustawodawstwo nie łatwo może zdobyć się na ruch swobodniejszy. Toczą się rokowania i narady, co do których jednak potrzeba zgody z król. rządem węgierskim, a względnie z legislatywą węgierską.

Co dla najbliższej przyszłości stać się może, po części już jest wniesione do wys. Izby, po części wniesione będzie w krótkim stosunkowo czasie. Przedłożony już jest wys. Izbie ułożony z król. rządem węgierskim **projekt o podatku od nafty**, wniesiony przez mojego poprzednika, jak sobie może przypomnicie, o którego załatwienie rząd tem usilniej prosić musi wys. Izbę, ile że w drugiej części monarchii austro-węgierskiej oczekują tutejszego ostatecznego załatwienia tej sprawy. Na dzisiejszym porządku dziennym jest projekt, nie wniesiony co prawda z pobudek finansowych który jednak będzie miał także swą skuteczność finansową, jakiej się nie lekceważy, t. j. **projekt o opodatkowaniu wyszynku wódki**. Jeszcze poprzednik mój na urzędzie wniósł do wys Izby projekt z **nowelą do ustawy o należytościach skarbowych**. Wśród obrad nad tą nowelą wynurzano w komisyi rozliczne wątpliwości i życzenia. Aby im w miarę możności uczynić zadosyć, a z drugiej strony zawarować także interes skarbu, co przecież jest obowiązkiem rządu; aby dalej uwzględnić użalenie zdawna nietylko tutaj, lecz i po sejmach wynurzane i powtarzane, t. j. użalenie, że przy przenoszeniu własności gruntowej w najskromniejszych warstwach ludności opłaty obecnie pobierane mają następstwa bardzo szkodliwe dla stosunków ekonomicznych; aby nakoniec te także interesa, które wielkim ruchomym kapitałem są zawierane **na giełdzie**, poddać po części ustawie o należytościach skarbowych (*brawo! z prawicy*), mam zaszczyt z najwyższego upoważnienia cofnąć tę nowelę, a w niedalekim czasie wniosę projekt zmieniony i — spodziewam się, że wys. Izba przywtórzy mi — polepszony. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Jeśli projekty te przez wys. Izbę będą przyjęte i nabędą mocy obowiązującej, można będzie prawie na pewno spodziewać się niepomiernego przymnożenia skarbowi dochodów, i to, jak mi się zdaje, bez zbytniego obarczenia opodatkowanych.

Co się tyczy **podatku gruntowego**, spodziewam się, że przy znanej ofiarności, ogromnej pracowitości i trudach, z jakiemi komisya centralna do regulacyi jego poświęca się swej pracy, jeśli nastręczą mi się po temu warunki, niebawem będę mógł wnieść do wys. Izby projekt ustawy o głównej na całe państwo sumie podatku; chwilowo jednak o liczbie tej nie wspomnę. Co do **podatku budynkowego**, wedle projektu, który mam zaszczyt przedłożyć, spodziewać się można o 1,600.000 zł. większego dochodu; wedle projektu o **podatku zarobkowym** i o zmianach w teraźniejszym podatku dochodowym wypadłby dochód o 2,000.000 większy; z podatku od cukru można na mocy ustaw teraźniejszych rachować na dochód o 400.000 zł. większy; jeśli wys. Izba przyjmie projekt o opodatkowaniu nafty, liczyć można na dochód 4,400.000 złr.; do tego mógłbym dodać jeszcze dochód z **opodatkowania gazu** w ilości 2 milionów, ale projekt dopiero jest w stadyum wygotowania, a nie mogę dziś jeszcze wydać sądu pewnego o rozlicznych fazach, jakie będzie jeszcze przechodził jeśli wys. Izba nadto przyjmie projekt ustawy, który dziś jest na porządku dziennym, taksę na wyszynk wódki można przyjąć w wysokości co najmniej 1,500.000 zł. Jeśli także nowela o należytościach skarbowych, którą wniosę, uzyska zatwierdzenie wys. reprezentacyi państwa, będzie można przypuścić, że dochód z niej wynosić będzie 4.000.000 zł.

W ten sposób moglibyśmy spodziewać się dla następnego budżetu dochodów o 14 do 15 milionów większych. Spodziewam się, że wszystko to odpowiada celowi, o którym w uwagach wstępnych po przedstawieniu liczb wspomniałem, t. j. celowi zatamowania szerzenia się złego, niedoboru.

Ale jedno, zdaje mi się, trzeba wobec takiego położenia wyznać, a raczej otwarcie wypowiedzieć mianowicie, że osiągnąć równowagę w budżecie tylko sposobem opodatkowania, na mechanicznej drodze zaprowadzenia nowych lub zmiany istniejących podatków jest czystem niepodobieństwem. Nie jakoby którykolwiek minister skarbu był jakokolwiek w kłopocie o przedłożenie wys. Izbie nowego podatku (*wesołość po prawicy*), albowiem historya Europy w ostatnich dwu wiekach, szczególniej Europy zachodniej, tudzież statystyka finansowa nastręcza takie mnóstwo pomysłów i projektów, że mimo najszczerszej chęci nie mogę w tym względzie wynaleźć niczego nowego. Ale uwzględnić trzeba, zdaje mi się, coś innego, a to interes bardzo ważny. Zdawszy sobie raz jasno sprawę, że niedobór można rzeczywiście w kilku latach usunąć, trzeba też rachować także na rozwój ekonomiczny i podatkową siłę ludu. (*Brawo! z prawicy.*) Poprostu tylko brać jest wprawdzie w chwili obecnej koniecznością, ale trzeba też zawsze mieć na względzie, że ten, do kogo należy dawać, powinien pozostać w możności dawania coraz więcej. (*Brawo! z prawicy*)

Mojem zdaniem wielka monarchia ta jest jeszcze bogata w materyalne zasoby, ale nagłe podwyższenie podatków, bądź przez podwyższenie istniejących, bądź przez zaprowadzenie nowych — podwyższenie tak nagłe, żeby uczyniło zadosyć większym o 25 do 26 milionów wydatkom państwa, dałoby się może przeprowadzić przy pomocy najsurowszych środków, jakie w ogóle nastręczają ustawy podatkowe, ale byłoby ruiną społeczno-ekonomiczną na długie czasy.

Aby więc temu zapobiedz, rząd mniemał, iż wypada mu zadowolić się projektami pokrótce tu wymienionemi i spodziewanemi z nich rezultatami; ale mniemał też, że czas już w drodze ustawodawstwa i administracyi zwolna i stopniowo czynić to, czego właśnie stosunki ekonomiczne do naprawy swej i ukrzepienia wymagają. (*Brawo z prawicy.*)

Jest to zadanie bardzo trudne, może nawet niebezpieczne, wytworzyć sobie całkiem pewny sąd o owych lekkich oznakach ruchu w życiu ekonomicznem, jakie od czasu do czasu pojawiają się w przemyśle, handlu i rolnictwie, lub wysnować ztąd jakiekolwiek wnioski. Mimo to zdaje mi się — mówię to z wszelkiem zastrzeżeniem przeciw domysłowi, jakoby to był mój sąd ustalony — zdaje mi się, że mam powód przypuszczać, iż od niejakiego czasu objawia się pewien ruch, pewien zwrot w życiu ekonomicznem Austryi ku lepszemu. (*Oho, oho, z lewicy.*) Jest to rzecz zapatrywań, moi pa-

nowie, ale w tym względzie mam dowody w liczbach.

Nie myślę jednak nużyć was zbyt długo. Uwzględniłem np. rezultaty roku bieżącego. Przypomniecie sobie, szanowni panowie, że dla pokrycia niedoboru roku bieżącego zapowiedziano jeszcze osobną ustawę o emisyi renty złotej na 1,435 000 zł. Rząd znalazł się w tem przyjemnem położeniu, że do tych środków pieniężnych dotychczas uciec się nie potrzebował, i sądzi, że należy to zaliczyć do dochodów roku przyszłego. Dalej zlikwidowano dotychczas dla kolei Arletańskiej 824,000 zł. bez zaciągnięcia długu administracyjnego, choć rząd był do tego upoważniony. A więc zdaje się w dwu tych, acz nie bardzo znacznych faktach być przynajmniej pewna wskazówka, że o ile bieżący budżet pozostaje w ścisłym związku z życiem ekonomicznem, sytuacya zaczyna bardzo zwolna, ale przecież cokolwiek się polepszać.

Z podatków bezpośrednich dochód po koniec października r. 1880 był w porównaniu z preliminarzem korzystniejszy o 1,877,000 zł. — dodaję, aby zapobiedz jakimkolwiek w przyszłości może zarzutom, że jest to tylko liczba, która może się jeszcze zmienić, skoro, jak wiadomo terminy płatności podatków nie zawsze są też dniami spłaty. Sądzę jednak, iż już dziś wolno mi wypowiedzieć, że w końcu roku pokaże się rezultat ostateczny, choć może nieco mniej korzystny, zawsze jednak jeszcze korzystny. Z poborów pośrednich było mianowicie z tytoniu w porównaniu z preliminarzem o 2,217,060 zł. dochodu więcej (głosy: *słuchajcie, słuchajcie, z prawicy*), który to większy dochód już na bieżące potrzeby byłby miał wpływ jeszcze więcej pocieszający, gdyby administracya nie była zniewoloną wskutek lepszych żniw na Węgrzech wydać bardzo dużo na zakupno tytoniu.

Oto najważniejsze liczby, które co do dochodów roku bieżącego wys. Izbie miałem przedstawić.

Co się tyczy pokrycia niedoboru roku 1881, ustawa finansowa zapowiada osobną ustawę o uzyskaniu na to funduszu. Osobną również ustawą myślę zaprojektować wys. Izbie te sposoby, których administracya państwa chwycić się musi, aby wykupić 20,600,000 zł. asygnat skarbowych, które w pierwszej połowie roku przyszłego są płatne.

Jeśli poprzednio pozwoliłem sobie uwagi, że wydaje mi się, iż dostrzegam małego zwrotu ku lepszemu, pewnej żywszej ruchliwości, muszę na jedną jeszcze okoliczność zwrócić wys. Izbie uwagę, mianowicie, że — pomimo, iż nie jest to tajemnicą i w państwie konstytucyjnem nic długo tajemnicą być nie może — że państwo właśnie w roku przyszłym w wysokim stopniu musi odwołać się do targowiska pieniężnego, a mimo to austryacki kredyt publiczny właśnie za granicą stoi nienaruszony i niewzruszony.

W ostatnich dniach miałem sposobność zetknąć się bezpośrednio z rozmaitemi zagranicznemi potęgami pieniężnemi (*wesołość po lewicy*) i przekonałem się — mniejsza o to, czy to dobrze czy źle przyjmiecie, ja faktu nie zmienię, a dla mnie był on bardzo pocieszający — że odbiorcy papierów obecnie bardzo dopytują o papiery austryackie. Zdaje mi się, że jest to fakt, o którym dowiedzieć się całej Izbie powinno być tem przyjemniej, ile, że oczywiście nie przemawia on na korzyść teraźniejszego ministra skarbu, który od niedawna dopiero ten urząd piastuje.

Wobec teraźniejszego położenia rzeczy zupełnie jestem przekonany, że jeśli wam spodoba się przyjąć wniesione przez rząd projekty i jeśli uzyskają prawomocność, staniemy wobec niedoboru roku następnego z znacznie większemi już dochodami i będziemy już mogli mówić o początku całkowitego i postępującego wyzdrowienia finansów. Wszystko co prawda zawisło od tego, czego w ogóle żadne ludzkie usiłowanie obliczyć nie może, żeby Opatrzność nie nawiedziła nas nowemi klęskami. Co jeśli się nie stanie i jeśli wys. Izba także nie odmówi współdziałania, mniemam, iż cierpliwością i wytrwałością, stanowczym, pewnym i zwolna postępującym krokiem w niezbyt dalekiej przyszłości staniemy u celu, który ostatecznie bez różnicy przekonań, bez różnicy zapatrywań, stanowi powszechny interes wszystkich stronnictw wys. Izby, t. j. u celu silnej i trwałej podstawy dla materyalnych interesów wszystkich ludów i krajów tego państwa. (*Huczne brawo! i oklaski z prawicy*).

SPRAWY MONARCHII

Na pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył rząd cały szereg projektów ustaw. Przytaczamy z pomiędzy nich przedewszystkiem te, które kraj nasz bezpośrednio interesują. Tu należy projekt ustawy o wyznaczaniu emerytury profesorom wydziału teologicznego na uniwersytecie krakowskim, który orzeka, że odtąd także do tych profesorów ma mieć zastosowanie postanowienie ustawy z 9 kwietnia 1870, według którego personal nauczycielski wszystkich przez skarb państwa utrzymywanych zakładów naukowych traktowany być ma według przepisów emerytalnej ustawy z 9 grudnia 1866 nr. 157 dz. u. p. Ci wszakże profesorowie, którzyby uzyskali jedno z beneficyów duchownych dla nich ufundowanych, tracą od chwili instytucyi na to beneficyum wszelkie prawo do emerytury. Z motywów dodanych do tego projektu wyjmujemy następujące ustępy: Wydział teologiczny krakowskiego uniwersytetu zajmował dotychczas stanowisko wyjątkowe. Mianowicie liczba katedr była tam mniejsza niż na innych wydziałach teologicznych w Austryi, płace profesorów były niższe, a wydział nie miał prawa promocyi. To wyjątkowe stanowisko miało swą przyczynę głównie w nieuregulowanych stosunkach dyecezyi krakowskiej, która przez kilka dziesiątków lat administrowaną była przez apostolskiego wikaryusza. Gdy jednak w ostatnich latach rokowania z rządem rossyjskim w sprawie rozdziału dyecezyi krakowsko-kieleckiej doprowadzone zostały do końca, a w skutek tego można było przystąpić do reorganizacyi krakowskiej części tej dyecezyi, która odtąd stała się samodzielną — nadeszła także pora przywrócenia normalnego stanu na wydziale teologicznym tego uniwersytetu. Wnioski ministerstwa wyznań w przedmiocie zrównania tego fakultetu z innemi otrzymały Najw. sankcyę 15 sierpnia 1880, a rząd w toku rozpraw budżetowych będzie miał sposobność zażądać od reprezentacyi państwa kwot potrzebnych na przeprowadzenie tej reorganizacyi. Ale podczas gdy zresztą reorganizacya ta przeprowadzoną być może w drodze administracyjnej, to w sprawie emerytur dla profesorów potrzebną jest osobna ustawa. Okoliczność, że profesorowie fakultetu teologicznego w Krakowie nie mieli dotąd prawa do emerytury ze skarbu państwa objaśnia się postanowieniem statutów uniwersytetu krakowskiego z r. 1833, według których miejsce emerytury zastępują dla tych profesorów beneficya i probostwa dla nich zastrzeżone. To wyjątkowe traktowanie nie jest jednak dostatecznie uzasadnione. Wspomniane beneficya bowiem nie mogą z wielu względów być zupełną kompensatą za emeryturę, nie są one bowiem wyłącznie przeznaczone dla profesorów, ale w ogóle dla doktorów i magistrów, którzy do uniwersytetu należą i rzeczywiście miewają prelekcye, co więcej, według regulaminu wydanego przez senat rządzący krakowski w r. 1833, może uniwersytet nadawać te beneficya w ogóle duchownym, zasłużonym w zawodzie nauczycielskim. Obecnie znajdują się faktycznie tylko dwa takie beneficya akademickiego patronatu w używaniu profesorów teologicznego fakultetu. Jeżeli więc który z profesorów przejść musi w stan emerytury, w chwili, gdy żadne beneficyum nie jest opróżnionem, to widzi on się pozbawionym wszelkich środków utrzymania i krzepi się jedynie nadzieją, że kiedyś, może dopiero po kilku latach, nadanem mu zostanie jedno z tych beneficyów. Z tych powodów przedłożenie jest uzasadnionem. Sprawozdanie kończy: „Znacznego obciążania skarbu państwa w następstwie tego przedłożenia obawiać się nie można, albowiem emerytura udzieloną być może tylko w takim razie, jeżeli profesor nie znajduje się w używaniu duchownego beneficyum, w którym to razie także i teraz trudno byłoby odmówić mu udzielenia emerytury w drodze łaski.“

— Rada Zawiadowcza kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wniosła, jak się *Fremdenblatt* dowiaduje, przed kilku dniami do ministerstwa handlu prośbę o koncesyę na budowę linii Stanisławów-Husiatyn. Oświadczyła ona gotowość wybudowania tej linii bez wszelkiej subwencyi ze strony skarbu i zobowiązała się dopełnić wszelkich warunków przepisanych ustawą o kolejach drugorzędnych. Wiadomo, że dawniej żądała kolej Lwowsko Czerniowiecka na budowę tej linii zaliczki ze skarbu państwa w kwocie półtora miliona złotych. „Nie wiadomo nam, dodaje *Fremdenblatt*, czyli rząd sprawę budowy linii Stanisławów-Husiatyn będzie mógł traktować jednostronnie, czy też z politycznych motywów nie zechce załatwić jej w związku z projektem galicyjskiej kolei transwersalnej. O tym ostatnim projekcie ucichło wprawdzie zupełnie, odkąd znany projekt belgijski ze stanowiska fiskalnego uznany został za niewykonalny, ale zawsze zachodzi pytanie, czyli Galicya nie będzie się starała skłonić rządu, aby planowi temu poświęcił swą uwagę. Jeżeliby podanie Towarzystwa kolei Czerniowieckiej zostało pomyślnie załatwione, to wykonanie linii Tarnopol-Husiatyn byłoby prawdopodobnie na zawsze zakwestyonowane.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawa żeglugi po Dunaju.)

O działalności komisyi dunajskiej piszą z Gałaczu pod dnia 28 listopada do *Polit. Corresp.*: „W dniu dzisiejszym delegaci państw należący do komisyi dunajskiej zebrali się na prywatną naradę, nad kwestyą, jaką postawę przyjąć wobec protestu Porty przeciw dopuszczeniu Bułgaryi do udziału w wypracowaniu regulaminu żeglugi“. Wynik tych obrad nie jest jeszcze korespondentowi wiadomy. Telegramy doniosły już, że komisya uznała, iż udział delegata bułgarskiego nie narusza w niczem zwierzchnictwa politycznego Porty, nie idzie tu bowiem o kwestyę polityczną, lecz o zarządzenia gospodarcze i porządkowe, w których Bułgarya na mocy traktatu berlińskiego jest samodzielną. „W żadnym razie — pisze dalej korespondent — na dyskusyę merytoryczną czekać długo nie będzie trzeba, wkrótce zatem rozstrzygną się losy austryackiego *avant-projet*, o którym tyle mówiono. Ponieważ o treści tego elaboratu skąpe tylko dotychczas i niedokładne podawano wiadomości, sądzę, że obszerniejsza analiza głównych postanowień tego projektu, którą tutaj na podstawie dokładnych informacyj podaję, będzie w obecnej chwili interesująca. Streszczenie to można ograniczyć na pierwszej części, zawierającej ogólne postanowienia, gdyż część druga, podzielona na cztery działy, traktujące o policyi rzecznej i portowej, o służbie sterników i o karach, jak już donoszono, zgadza się zupełnie z obecnemi postanowieniami i nie nastręcza powodu do obszerniejszej dyskusyi.

„Otóż na czele tych ogólnych postanowień, które tak silną wywołały opozycyę, znajduje się punkt stanowiący, że żegluga po Dunaju, począwszy od Żelaznej-bramy aż do Gałaczu, pod względem policyi rzecznej i nadzoru uregulowaną zostanie przez komisyę mięszaną, zasiadającą w Ruszczuku, w której każde z państw nadbrzeżnych, to jest Austrya, Bułgarya, Rumunia i Serbia mieć będzie jeden głos. Stałe przewodnictwo w tej komisyi należeć ma do Austryi, której głos będzie decydującym w razie równości głosów.

„Komisyi mieszanej podlega mianowana przez nią służba wykonawcza, na czele której stać będzie inspektor główny, mający pod swą władzą podinspektorów, kapitanów portowych i podrzędne organa.

„Przestrzeń Dunaju od Żelaznej-bramy do Gałaczu podzieloną będzie na trzy sekcye, których punktami rozgraniczającemi będą Rahova i Oltenica.

„Organom komisyi mięszanej udzielać mają potrzebnej pomocy państwa nadbrzeżne; służy im nawet prawo żądania bezpośrednio pomocy wojskowej. Rozkazom ich podlegają kapitanowie i majtkowie wszystkich narodowości. W razie zażądania ich interwencyi decydują oni w asystencyi dwóch kapitanów w sporach zachodzących między kapitanami a osadami statków. Do nich także należy przedsiębranie kroków wskazanych przez nagłą potrzebę w razie rozbicia się statków i spisywanie protokołów o zaszłych wypadkach. Ażeby działalność ich urzędowa nie była niczem tamowaną, służy im prawo dowolnego przejazdu na terytorya państw nadbrzeżnych, z zastrzeżeniem jedynie, że obowiązani są poddawać się sanitarnym przepisom na wypadek epidemii.

„Komisya mięszana zbiera się dwa razy do roku na zwyczajne posiedzenie i sama ustanawia swój budżet, do pokrycia którego państwa nadbrzeżne przyczyniają się w równych częściach. Statki służbowe mają swą własną flagę.

„Taką jest główna treść części ogólnej. Opozycya Rumunii zwróconą jest, jak wiadomo, przeciw postanowieniu, że wotum prezydyalne austryackie ma być derymującem w razie równości głosów. Przeciw samemu przewodnictwu austryackiemu Rumunia także stawiała z początku opozycyę, teraz jednakże, jak się zdaje, sprzeciwiać się nie będzie. Delegaci wielkich mocarstw, jak donoszono, mają wystąpić z rozmaitemi poprawkami w duchu pojednawczym.“

Według najświeższej wiadomości *Polit. Corr.* pierwsze pełne posiedzenie komisyi dunajskiej oznaczonem zostało dopiero na dzień jutrzejszy. Powodem zwłoki było zasłabnięcie delegata tureckiego, którym jest Karatheodory-effendi.

(Opinie o sprawie irlandzkiej.)

Po zażegnaniu przesilenia w gabinecie angielskim z powodu sprawy irlandzkiej, ulegają po części zmianie zapatrywania umiarkowanych członków gabinetu. Obudzają się nadzieje, że nim się zbierze parlament, stan rzeczy w Irlandyi jeżeli się nie polepszy, to przynajmniej gorszym nie będzie. Do nadziei powyższych zwolennicy rozwiązania sprawy irlandzkiej dodają także życzenie, ażeby liga agraryjna upamiętała się i przyszła do przekonania, że w istocie za daleko się posunęła w swoich wycieczkach agitacyjnych. Czy przyjdzie do tego, to wielkie pytanie, ale że przyjść może i powinno, mniemają także *Times*. Dziennik wzmiankowany przypuszcza możebność zwrotu w usposobieniach i postępowaniu ligi uzasadniając to przypuszczenie argumentami, opartemi na stosunku tej korporacyi do czynników zewnętrznych.

„Należy przypuszczać — mówią *Times* — iż agitatorowie przyjdą nakoniec do przekonania, że przekroczyli aż nadto granicę celowi swojemu zakreśloną. Sympatya, którą obce kraje i wielka część narodu angielskiego objawiały w pierwszych chwilach agitacyi ziemiańskiej dla ludu irlandzkiego, ostyga bardzo prędko. Czasopisma amerykańskie w surowym tonie dają wyraz uczuciom, które się obudziły w stronnictwie demokratycznem zjednoczonych stanów Ameryki na wieści z Irlandyi, o zachodzących tam wykroczeniach i powszechnem zdziczeniu. Nawet korporacye robotnicze w Anglii potępiają wprowadzony w praktykę w Irlandyi zwyczaj bezwzględnego zrywania kontraktów. Surowa przemowa, w której papież nadmienił o karygodnych zapędach do dokonania reform za pośrednictwem zbrodniczych środków, wywarła zbawienny wpływ na katolickie duchowieństwo w Irlandyi, należy przypuszczać, że duchowieństwo rozbudzi sumienia w gminach. Jeżeli przywódcy ligi ziemiańskiej nie zamkną oczu na te wszystkie dowody, świadczące, że bezprawia przekroczyły aż nadto cel, do którego zdążają, to jakkolwiek nierychło, będą się jednakże starali złe, które wyrządzili, choć po części naprawić. W ten sposób obiecywać sobie można częściowego uśmierzenia anarchii w Irlandyi jeszcze przed zebraniem się parlamentu. Takie prawdopodobnie zapatrywania były pobudką dla gabinetu, że odrzucił na razie użycie wszelkich drastycznych środków przeciw zgubnemu stanowi, który może się jeszcze pogorszyć, ale może i zmienić się na pomyślny.“

Wzmianka artykułu *Timesa* o oziębieniu sympatyj dla sprawy irlandzkiej, szczególniej w Ameryce, znajduje stanowcze potwierdzenie w sprawozdaniu jednego z agentów ligi irlandzkiej, który świeżo powrócił z Ameryki. Jest nim p. Davitt, którego zadaniem było zjednoczyć wszystkich Irlandczyków, przebywających w Ameryce, w stowarzyszenia filialne ligi. Pracy tej oddał się z zapałem, a jednak teraz za powrotem musiał zgodnie z prawdą zawiadomić swoich mocodawców, że „niestety w miarę mnożących się potwornych wykroczeń w Irlandyi, opinia publiczna odwraca się z coraz większem zgorszeniem od sprawy irlandzkiej. Skoro tam dojdzie wieść o kilku jeszcze czynach okrucieństwa, to zniknie wszelka sympatya.“ Ostrzeżenie to przyjęli kierownicy ligi agraryjnej z widoczną niechęcią i w organach ligi został p. Davitt zaatakowany i obwiniony niemal o zdradę sprawy.

W uzupełnieniu przemowy Northcote'a, mianej w Breton, dodać musimy, że krytyka, której ten mowca poddał projektowane przez rząd reformy dla Irlandyi, była bardzo nieprzychylną. Rzekł on między innemi: „Właściciele ziemscy mają być wywłaszczeni. Jeżeli im za odebranie własności zapłaci rząd z kasy państwowej całkowitą wartość ich dotychczasowego mienia, to zgoda, mogą być zadowoleni. Ale tymczasem zaręczyć można z góry, że parlament nie pozwoli na uchwalenie tak olbrzymiej sumy. Jeżeliby właściciele nie mieli otrzymać dostatecznej indemnizacyi, to polityki rządu nie możnaby inaczej scharakteryzować tylko znanem wyrażeniem francuskiego socyalisty, że „własność jest kradzieżą“. Mowca zapowiedział dalej, że choćby Izba niższa uchwaliła podobny projekt, to Izba lordów nie przyjęłaby go pod żadnym warunkiem. „Jeżeliby zaś — dodał — wypadł ten projekt zgodnie z panującemi w parlamencie pojęciami o zasadach prawnych, to nie zadowolniłby ligi agraryjnej, z czego wynika, że anarchia i niezadowolenie nie zmniejszą się bynajmniej w skutek rządowego projektu.“

Mowę Northcote'a oceniają bardzo surowo organa rządowe. Zarzucają mu, że ma zamiar stanąć na czele tak zwanego „czwartego stronnictwa“, które przyjęłoby w swoje szeregi najbardziej zacofane żywioły konserwatywne. Głównymi przywódcami agitacyi za utworzeniem tego stronnictwa są obecnie p. Gorst i lord Randolph Churchill. Podejrzywają ich, że chcieliby przeciw liberalnemu gabinetowi zastosować taktykę *homerulerów*, czyli radykalizm w kierunku odwrotnym, to jest wstecznym.

KRONIKA

— **Komitet balu szlacheckiego** urządzonego dnia 14 września na cześć Najj. Pana, złożył za pośrednictwem hr. Józefa Drohojowskiego kwotę 900 zł. dla ubogich miasta Lwowa, a to do wolnego rozporządzenia prezydenta miasta Lwowa, za który to dar szczo-

dry składa ten ostatni imieniem ubogich szanownemu komitetowi uprzejmie podziękowanie.

— Stacya telegraficzna. W Szczakowy została otwartą z dniem 1 grudnia b. r. stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

(*k*) **Ogromna łuna** gorzała przez całą prawie noc ostatnią nad miastem naszem. Pierwsze krwawe blaski ukazały się na zachmurzonem niebie po godzinie 10 z wieczora, a to prawie w zenicie miasta, tak, że mieszkańcy dzielnicy zachodniej mogli przypuszczać, iż wielki pożar sroży się w śródmieściu lub na przedmieściu Łyczakowskiem. Gdy jednak alarmu pożarnego nie było wcale, uspokojono się, a byli nawet tacy, którzy w obec tej ostatniej okoliczności mniemali widzieć w jaskrawej łunie zorzę północną. Zjawisko to jednak zajmuje zawsze przedewszystkiem widokrąg północny, łuna zaś płonęła raczej we wschodniej stronie. Jeden tren miejskiej straży pożarnej wyruszył z ratusza o kwadrans na 11, lecz dotarłszy do rogatki łyczakowskiej i przekonawszy się, że pożar sroży się po za rejonem miasta, nie pospieszył dalej z pomocą, wobec bowiem srożącego się wichru komenda nie odważyła się pozostawić miasta bez środków pomocy pożarnej. Paliło się w Krzywczycach, wsi położonej tuż nad kresami miasta i najbliższej tegoż sąsiedce Kilkunastu tylko z ochotniczej naszej straży pożarnej pospieszyło aż na miejsce pożaru i tej to garstce dzielnej młodzieży gmina Krzywczycka ma do zawdzięczenia, że straszliwy pożar, który już był ogarnął około 50 budynków włościańskich, nie przybrał jeszcze większych rozmiarów i że uratowany został dwór krzywczycki. Strażacy dopiero o godzinie 9 rano powrócili z pogorzeliska na swoją strażnicę. Jeden z nich uratował dziecko z płomieni, inny tylko w skutek poświęcenia się kolegów uszedł niebezpieczeństwa. Szczegóły powyższe czerpiemy z prywatnych informacyj, dokładniejszą zaś, autentyczną wiadomość o przyczynie i rozmiarach katastrofy otrzymamy zapewne niebawem.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. K. z pomieszkania pod l. 5 przy ulicy Kollarskiej złoty zegarek, remontoir, w podwójnej kopercie i złotym łańcuszkiem ogniwkowej roboty; panu G. L. ze strychu pod l. 3 na Sieniawszczyźnie bieliznę; panu W. G. skórzany kuferek, w którym się znajdowała suknia damska welwetowa, kołnierz i zarękawek piżmakowy, płaszcz damski i damski kapelusz aksamitny. — Złożono w policyi przekaz pocztowy na 3 zł. z adresem J Dunikowski we Lwowie, bronzowy parasol jedwabny, i czarną hebanową laskę pozostawione w dorożce l. 246 I. i znalezioną na ulicy kartkę zakładu zast. nr. 62.663 na srebrny zegarek.

— O kobietach lekarkach pobierających nauki w medyko-chirurgicznej akademii i mikołajewskim wojskowym szpitalu w Petersburgu, podał wiadomość dr. Kwaśniewski w *Przeglądzie lekarskim* krakowskim, czerpiąc ją z dziennika *Wracz*. Ciekawsze szczegóły tego sprawozdania powtarzamy. W roku 1872 zapisało się na kursa lekarskie kobiet 89; w latach następnych ilość ta przedstawia się w następujących cyfrach: 89, 80, 93, 130, 122, 108, a w roku 1879 tylko 79. Największej liczby uczennic dostarczył stan urzędniczy, bo 30 proc.; najmniejszej rzemieślniczy, bo 0,5. Na 100 zapisanych uczennic w jednym roku, połowa doszła jednocześnie do kursu trzeciego, 43,7 do czwartego, 38,5 do piątego, a tylko 7.3 otrzymało dyplom lekarski. Z ostatniej tej liczby 20 lekarek zajęło stanowiska lekarzy gminnych, 10 pełni obowiązki asystentek, reszta ma zajmować się praktyką prywatną. Ostatnie te cyfry stoją jednak w widocznej sprzeczności z cyfrą wykazującą ilość otrzymanych dyplomów, która zaledwie 26 dosięgać może.

— Sędziwy wiek. W Pilicy umarł w tych dniach stolarz Pacheleki, liczący lat 102, żołnierz jeszcze z czasów Kościuszki. W temże miasteczku żyje także niejaki Solnicki, 105 letni staruszek, który chodzi po proszonym chlebie.

— Leczenie wodowstrętu. W roku zeszłym *Köln. Ztg.* podała wiadomość o zastosowaniu z jak najlepszym skutkiem w strasznej chorobie, zwanej wodowstrętem, trucizny roślinnej „kurary", którą Indyanie amerykańscy napuszczają swoje strzały. Drugi przykład skuteczności „kurary" w tej chorobie podaje właśnie czasopismo fachowe *D. Med. Wochenschrift*. Dr. Hacke z Wittenbergi mianowicie opowiada: U 52-letniego mężczyzny objawił się w siódmym tygodniu po ukąszeniu przez psa wściekłego wodowstręt w najokropniejszym stopniu. Przy najlżejszym zwłaszcza przeciągu powietrza lub przy zbliżeniu jakiegokolwiek płynu do ust chorego, następowały gwałtowne paroksyzmy. Dnia 17 sierpnia po południu rozpoczął lekarz wstrzykiwać choremu „kurarę" pod skórę i powtarzał to co godzina, aż do popołudnia następnego dnia. W ogóle użył do wstrzykiwań 3½ centigramów tej trucizny. Już rano w drugim dniu kuracyi objawiło się istotne polepszenie; chory uspokoił się i pozostał w łóżku w postawie siedzącej, stał się rozmowny i cieszył się, że czuje znaczną ulgę. Oddech stał się prawidłowy i najsilniejszy już przeciąg nie sprawiał choremu przykrości. Po południu polepszenie zrobiło jeszcze znaczny postęp i chory mógł już stojąc wypić szklankę kawy, pozwoliwszy sobie już po dwakroć przedtem wypić po kieliszku wódki. Niestety jednak w czasie, kiedy się znajdował bez nadzoru, otrzymał takie przykre odwiedziny, iż z rozdrażnienia popadł znowu w szał i wszelka pomoc lekarska była już daremna. Następnego dnia nieszczęśliwy zakończył życie. — Sprawozdawca dodaje, iż dotąd chemia nie zdobyła się na sposób przyrządzania czystego kurariuszu, t. j. owej charakterystycznej substancyi, która stanowi główną niejako treść indyjskiej „kurary", medycyna zaś nie może się spuścić na fabrykat, sprzedawany w handlu pod powyższą nazwą.

— O wielkim pożarze donosi depesza z Neapolu. Dnia 1 b. m. zgorzała w tem mieście fabryka tytoniu. Część gmachu runęła. Strata wynosi kilka milionów zł. Obiegają pogłoski, że kilka osób doznało podczas pożaru uszkodzenia.

— O zatonięciu okrętu *Oncle Joseph* podaje jeden z dzienników liworneńskich według opowiadań jednego z rozbitków następujące szczegóły: O godzinie 2 po północy straż pokładowa obudziła całą załogę wołając, iż parowiec jakiś wprost steruje ku statkowi, zagrażając jego bokom. Natychmiast dano stosowne polecenia maszyniście i sternikowi, jednakże było już zapoźno. Nim polecenia zostały wykonane, nastąpiła katastrofa. Po kilku prawdziwie „konwulsyjnych" wstrząśnieniach potężny statek zaczął tonąć w niespełna minutę po kolizyi. Nastała na jego pokładzie scena zgrozy i rozpaczy, które opisać trudno. Po chwili mnóstwo ofiar pochłonęło morze, a nieliczne tylko rozbitki ocalały w łodziach ratunkowych.

— Domy bawełniane. Wynalazek budowania domów z bawełny, od dawna już patentowany w Stanach Zjednoczonych, znajduje z najlepszemi rezultatami coraz rozleglejsze zastosowanie w Ameryce. Do budowy domów używają zwykle najpośledniejszego gatunku bawełny zielonej oraz odpadków fabrycznych tej materyi jak nie mniej wszelkiego rodzaju skrawków i szmat, które przydać się nie mogą w fabrykach papieru. Po obrobieniu takiego materyału w stępie, robią zeń masę płynną, która tężejąc następnie staje się twardą jak kamień. Uzyskany w ten sposób budulec pociągają zewnątrz substancyą, która czyni go nieprzemakalnym. Domy wzniesione z masy bawełnianej, pominąwszy iż budowa ich wymaga mniej nierównie czasu niż domów z cegły, są trwalsze, bezpieczne zupełnie od ognia i przeszło o połowę tańsze niż wszelkie inne

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 2 grudnia*).

(*L.*) Prezydent dr. Gnoiński zawiadomił Radę na podstawie raportu fizyka miejskiego, że choroby nagminne przestały już panować we Lwowie. Dalej oznajmił p. prezydent, że wpłynęła petycya ze strony obywateli miejskich za otwarciem góry Zamkowej.

Dr. Madejski, w imieniu sekcyi II przedłożył wniosek nagły w sprawie doraźnej zapomogi dla nieszczęśliwych mieszkańców Zagrzebia. Lwów rad spieszy z pomocą dla nieszczęśliwych W rubryce budżetu na nieprzewidziane wydatki pozostało jeszcze 856 złr. i z tej sumy proponuje sekcya II wysłać do Zagrzebia natychmiast 500 złr. Kasyno wojskowe zamierza dnia 11 b. m. urządzić koncert na rzecz dotkniętych katastrofą Zagrzebian i udało się z prośbą do magistratu, ażeby do urządzenia koncertu przyczynił się sumą 50 złr. Sekcya proponuje wyasygnować tę sumę. Wnioski powyższe zostały przyjęte bez dyskusyi.

Nastąpiły potem dalsze rozprawy nad kwestyą góry Zamkowej. Dyskusya była bardzo ożywioną i przeciągnęła się do późnej godziny.

Dr. Żuliński. Kiedy w lipcu 1878 r. obradowała Rada nad zamknięciem Wysokiego Zamku, przekazano tę sprawę po długiej rozprawie sekcyi sanitarnej (IV), a ta sekcya, której mowca był referentem, oświadczyła się za zamknięciem, co następnie przez całą Radę zostało przyjęte. Teraz nikt nie pomyślał o tem, iż należałoby zapytać o zdanie także sekcyi IV. Ta sekcya nie zmieniła swego zapatrywania i mniema że i nadal należy zamknąć górę Zamkową dla powozów. Na poprzedniem posiedzeniu poruszono stronę estetyczną, względy przyjemności i ekonomiczne, ale nikt nie wspomniał ani słówkiem o względach sanitarnych. Lwów pod względem sanitarnym zajmuje w rzędzie miast austryackich przedostatnie miejsce. Brak nam świeżego, zdrowego powietrza i tylko na górze Zamkowej można je znaleźć. Pod względem leczniczym ma gora Zamkowa dla Lwowa wielkie znaczenie. Lekarze wysyłają tam chorych, którzy dla przyczyn ważnych nie mogą na świeże powietrze wyjechać ze Lwowa. Chorym tym wyrządziłoby miasto krzywdę. gdyby otworzyło Zamek dla powozów. Drogi na Wysokim Zamku skrapiać nie można, bo w tej okolicy nie ma wody. Najniewłaściwiej postąpili sobie mowcy, którzy uchwale poprzedniej reprezentacyi podsuwali jakąś myśl tendencyjną, a mianowicie. jakoby chodziło tu o wyrządzenie przykrości klasie zamożnej. Jest to fałsz i chyba tylko fortel agitacyjny może posługiwać się takim argumentem. Jeszcze mniej ma podstawy argument, że nasi rękodzielnicy i przemysłowcy tracą na zamknięciu Wysokiego Zamku. Jest to czysta fantazya. Z całą pewnością twierdzić można, że ani jeden zamożny człowiek nie opuścił Lwowa dlatego, iż Zamek został zamknięty. Na otwarciu góry Zamkowej dla powozów mogliby skorzystać co najwięcej lekarze, aptekarze i przedsiębiorcy pogrzebów. Czyż to ma się przyczynić do rozwoju rękodzieł? Ktoś porównał Zamek z polami elizejskimi w Paryżu. Jeżeli droga na Zamku tak jak na polach elizejskich będzie wyasfaltowaną, jeżeli się ją skrapiać będzie w ciągu dnia najmniej 30 razy, wtedy przychyli się mowca do wniosku dr. Zukra. W końcu oświadcza mowca, że przemawia nietylko w swojem, ale także w imieniu całego towarzystwa lekarskiego, które w ten sam sposób zapatruje się na tę sprawę.

P. Richtmann przemawia za zamknięciem.

Dr. Ciesielski polemizuje z ks. Stojałowskim, który na ostatniem posiedzeniu nadmienił, że we Lwowie są inne ustronia do przechadzki. Ogród botaniczny, który ks. Stojałowski miał na myśli, za mały jest na ludność Lwowa a zresztą nie ma tak zdrowego powietrza, bo leży prawie w samem śródmieściu. Błahy jest argument o podniesieniu rękodzieł we Lwowie przez klasę zamożną. Rękodzieła u nas podtrzymują tylko urzędnicy i średnia warstwa ludności. Mowca zna zamożne rodziny, które najmniejszą drobnostkę sprowadzają z Londynu i gdybyśmy tym rodzinom otworzyli wszystko co mamy, to jeszcze nie wpłyniemy na zmianę ich postępowania. Jeżeli już koniecznie zachciewa się nam *corsa*, to utworzmy je dokoła ogrodu miejskiego.

P. Jägermann zwraca uwagę że porządek dzienny obejmuje 20 ważnych spraw, niecierpiących zwłoki, a jeżeli dyskusya nad otwarciem góry Zamkowej toczyć się będzie dalej w ten sam sposób, jak dotychczas, to minie kilka posiedzień, a Rada nie załatwi ani tej sprawy ani innych spraw ważnych. Mowca życzy sobie tedy, ażeby Rada rozłożyła sprawę Wysokiego Zamku na kilka posiedzeń a tymczasem przystąpiła do załatwienia innych spraw nagłych.

Gdy ten wniosek upadł, p. Jägermann przemawia za zamknięciem i zbija argumenta mowców, ktorzy żądają otwarcia Wysokiego Zamku Mowca nie wierzy aby uchwała ta miała jaką stronę ekonomiczną. Szlachta nie zajeżdża dziś do Lwowa ekwipażami, jak przed 30 laty, lecz wagonami kolejowemi i fiakrami. Minęły czasy pięknych ekwipaży i nie byłoby co oglądać na lwowskiem *corso* a popsułoby jedyną przyjemność mniej zamożnym mieszkańcom. Niewłaściwie porównano nasz Zamek z paryskim laskiem bulońskim, możnaby go porównać chyba z paryską plantacyą *Buttes Chaumont*, ale i tam nikt nie jeździ powozami i konno.

P. Swisterski przemawia za otwarciem i zapytuje dr. Żulińskiego, czy przez zamknięcie góry Zamkowej zmniejszyła się śmiertelność we Lwowie? Dalej oblicza koszta wyżwirowania drogi najwięcej na 3000 zł a nie 12.000 zł. jak to oblicza sekcya III. Kraków podniósł się tylko przez napływ zamożnej szlachty, należałoby przykład ten naśladować we Lwowie. Jeśli tego trzeba, mowca może na najbliższe posiedzenie przynieść petycyę podpisaną przez 3000 mniejszych przedsiębiorców, którzy domagać się będą otwarcia góry Zamkowej Popiera w końcu wnioski dr. Zuckra z tym dodatkiem, ażeby jazda była dozwoloną tylko od godziny 9 z rana do 5 z południa.

Dr. Zucker jest zdania, że żaden z poprzednich mowców nie przemawiał właściwie przeciw jego wnioskom, bo wszyscy przemawiali za **bezwzględnem** zamknięciem Wysokiego Zamku, podczas gdy on proponował otwarcie tylko w dni powszednie (z wyjątkiem niedziel i świąt) i to pod warunkami, ażeby droga była należycie wyszutrowaną, ażeby tylko pewna przestrzeń była przeznaczoną do jazdy, ażeby nie wolno było jeździć w przeciwnych kierunkach i t p. Gdy Zamek był otwarty, nie było ani jednego nieszczęśliwego wypadku. Dokoła ogrodu miejskiego nie można otworzyć *corso*, bo trzebaby po pod ogród Skrzyńskiego wyciąć nową ulicę, co sprzeciwia się zapisowi, który powiada, iż nie wolno uszczuplać terenu z ogrodu. Przez otwarcie góry Zamkowej pomnoży się ilość pięknych ekwipaży. Względy sanitarne nie mogą tu decydować, bo świeże powietrze mamy także na Lonszanówce, na Wulce, w Zofijówce, w lasku węglińskim i t. d. Mowca przemawia także przeciw poprawce p. Swisterskiego, któż bowiem jeździ między godziną 9 z rana a 5 z południa? Znaczyłoby to tyle, co jedną ręką dać coś a drugą odebrać.

Dr. Madejski. Dyskusya ta jest walką teoryi z praktyką. Ale nie wszystko, co jest dobrem w teoryi, jest także dobrem w praktyce. Teoretycy chcieliby z góry zamkowej stworzyć Eldorado i uchronić je przed najmniejszym pyłkiem, ale zapominają, że my mamy 8 miesięcy zimy a tylko 4 miesiące ciepła i że przez całych 8 miesięcy o kurzu nie ma mowy. Pomięszano tu także wszystkie kwestye społeczne, ekonomiczne, finansowe, nawet indemnizacyjne i tabularne, a rezultatem tego chaosu jest, że nikt nikogo nie przekonał. Każdy pozostanie przy swojem zdaniu. Ja zaś podnoszę jeszcze raz, że jest to sprawa, która ma dla miasta znaczenie ekonomiczne. Do r. 1875 była zawsze góra zamkowa przepełnioną ekwipażami, do restauracyi trudno się było docisnąć, czynsz dzierżawny był większy — dziś ogród pusty... Widać więc, że zakaz z naszej strony nie był praktyczny.

Dr. Gottlieb. Z całej dyskusyi mógł się każdy przekonać, iż obradujemy nad sprawą ważną, która zainteresowała całą publiczność. Skoro tak jest, należy ją zbadać gruntownie, tem bardziej, że pojawiają się petycye *pro* i *contra*. Należy koniecznie obrać drogę pośrednią. Wniosek dr. Zuckra nie czyni temu zadość, bo chce, ażeby przez cały tydzień wolno było jeździć po Zamku. Przez ten tydzień droga zostanie popsutą a w niedziele i święta spacerujący połykać będą kurz. Wypadki nieszczęśliwe są także możebne. Dalej idą ważne kwestye finansowe. Brak nam pieniędzy na rzeczy bardzo pilne, jak n. p. na budowę szkół. Mowca proponuje, ażeby tylko przez dwa dni w tygodniu wolno było przejeżdżać się po wysokim Zamku.

Ks. Stojałowski podnosi, że właśnie z stanowiska sanitarnego należałoby otworzyć górę zamkową, bo któż śmie twierdzić, że ci, co mają powozy, nie bywają tak samo chorzy, jak ci, co chodzą piechotą. Niektórzy mowcy przytoczyli jako argument brak funduszów i że należałoby raczej wesprzeć tą kwotą ubogich. Aleź właśnie dla ubogich otwiera się pole do zarobku, bo mogą pracować około szutrowania tej drogi i utrzymania jej w dobrym stanie.

Po przemówieniach pp. Amałowicza i Jaegermanna zabrał głos p. Heppe, jako sprawozdawca sekcyi III. Na petycyach za zamknięciem drogi dla powozów jest podpisanych 819 obywateli, a na kontrpetycyi tylko 426, ale liczne nazwiska są tu dwa i trzy razy podpisane. Mylne są obliczenia p. Swisterskiego, technicy bowiem obliczyli, że koszta zbudowania drogi na Zamku wynosić będą najmniej 11.000 zł. Mamy pilniejsze i ważniejsze wydatki, na szkoły, a zresztą i na drogi, jak Gródecka i Żółkiewska, które koniecznie trzeba wybrukować, jeżeli *tramway* ma dalej istnieć. Gdy Zamek był otwarty dla powozów, płacono za dzierżawę restauracyi rocznie 80 zł., a teraz, gdy jest zamknięty wynosi czynsz dzierżawny 200 zł. W dalszym ciągu swego przemówienia poruszył mowca plan wypracowany przez profesora Zacharyewicza, celem upiększenia Lwowa. Ażeby wykonać ten plan, trzeba zaciągnąć znaczną pożyczkę. Gdy pożyczka zostanie zrealizowaną, można będzie dogodzić niektórym fantazyom, ale dzisiaj, gdy musimy walczyć z brakiem gotówki, łatać trzeba najniezbędniejsze potrzeby. O ściągnięciu zamożnych mieszkańców do Lwowa mogłaby być mowa dopiero, gdyby cały Lwów upiększył się i podniósł; słabą przynętą, jak otwarcie góry zamkowej, nie zwabimy nikogo.

Po tych przemówieniach przyjęła Rada bardzo znaczną większością głosów wniosek sekcyi III, opiewający, iż droga na górze zamkowej ma być **bezwarunkowo** zamkniętą dla jazdy konno i powozami.

OSTATNIA POCZTA

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia komitetu 18tu jest drugie czytanie **taryf galicyjskich i bukowińskich.**

W ministerstwie pruskiem nastąpi prawdopodobnie zmiana, ponieważ minister skarbu Bitter po zaczepkach, jakich przedmiotem był w sejmie z powodu budżetu, zamierza ustąpić. Następcą jego będzie prawdopodobnie sekretarz stanu Bötticher.

W parlamencie belgijskim w dyskusyi adresowej prezes ministrów Frère-Orban, miał długą mowę, w której usprawiedliwiał politykę rządu wobec Kuryi rzymskiej.

Na bankiecie w Woodstock **margrabia Salisbury miał mowę**, w której żywo naganiał politykę rządu angielskiego w kwestyi dulcyńskiej, która doprowadziła do tego, że sułtan był zmuszony przelać krew kilkuset Albańczyków, aby ich zmu-

się do przejścia pod panowanie plemienia, którego nienawidzą. Mowca uważa, że użycie siły na korzyść Grecyi sprzeciwiałoby się wprost postanowieniom traktatu berlińskiego i sądzi, że należy pretensye greckie ograniczyć do Tessalii. W dalszym ciągu mowca wyraził przekonanie, że rząd da zupełnie pokój kwestyi wschodniej i zajmie się Irlandyą, oświadczył się przeciwko użyciu w kwestyi irlandzkiej środków zmierzających do konfiskaty mienia właścicieli i zakończył energicznym protestem przeciwko nieudolnej i lękliwej polityce rządu, która prowadzi do tego, że albo trzeba będzie na nowo podbijać Irlandyę, albo się jej wyrzec zupełnie. *Times* wyszydzają tę mowę, *Standard* zaś mówi o niej z wielkiemi pochwałami.

Standard donosi ze zgorszeniem, że w Londynie, na Old Burlington - Street przed mieszkaniem lorda Lismore, jednego z wielkich właścicieli irlandzkich, stoi dzień i noc warta, ażeby go ochronić od zamachu ze strony l i g i i r l a n d z k i e j.

W Sligo w Irlandyi odbyło się bardzo liczne zgromadzenie ludowe, na którem przemawiali członkowie parlamentu Dillon i Sexton, tudzież agitator feniański Davitt, który świeżo powrócił z Ameryki. Dillon radził zebranym, żeby w razie nałożenia nadzwyczajnego podatku na utrzymanie policyi, potrącali opłacane kwoty z czynszów dzierżawnych. Przed rozpoczęciem mityngu znaleziono pod mownicą dwie butelki prochu.

P o s e ł a n g i e l s k i w K o n s t a n t y n o p o l u, Göschen, stanowczo wyjeżdża w d. 8 b. m. do Londynu i dopiero w końcu stycznia powróci na swoje stanowisko. Został on, jak donoszą z Konstantynopola do *Pol. Corr.* powołanym przez gabinet angielski celem zdania sprawy w kwestyach będących jeszcze w zawieszeniu i otrzymania dalszych instrukcyj.

Donoszą, że w drodze odwetu za niewykonanie wyroku śmierci na zabójcy pułkownika Kumerau, Rossya zamierza zażądać od Porty częściowej s p ł a t y k o n t r y b u c y i w o j e n n e j t u r e c k i e j, przyznanej rządowi rossyjskiemu traktatem w San Stefano.

Dzienniki donoszą, że rząd grecki miał odrzucić propozycyę wejścia w bezpośrednie układy z Portą w sprawie u r e g u l o w a n i a g r a n i c y g r e c k i e j i prowadzi dalej z równą energią uzbrojenia, licząc przytem na powstanie w prowincyach, które mają być przyłączone do Grecyi, a w których już się okazały zbrojne bandy powstańcze. Na przedstawienia dyplomatów zagranicznych ministrowie greccy odpowiadają, że już jest za późno na powstrzymanie wybuchu, że mobilizacya armii czyni koniecznem przystąpienie do akcyi, i że krok ten leży zarówno w interesie króla jak i kraju. Sułtan ma być obecnie nieusposobionym do żadnych ustępstw na rzecz Grecyi, miał się bowiem wyrazić, że po ustąpieniu Dulcigna godność Kalifa nie pozwala mu czynić żadnych dalszych koncesyj. Uzbrojenia tureckie w Tessalii i Epirze prowadzone są także bardzo gorliwie. *Standard* jednak donosi, że Porta postanowiła prosić mocarstw o pośrednictwo w sprawie greckiej.

Według *Polit. Corresp.* okręty francuskie a zapewne także niemieckie i włoskie, należące do f l o t y d e m o n s t r a c y j n e j, zapewne jeszcze w pierwszej połowie b. m. odpłyną z pod Maligne. O dalszem przeznaczeniu okrętów rossyjskich i angielskich nie ma dotychczas pewnych wiadomości, przypuszczają jednakże, iż rossyjskie, a może także i angielskie udadzą się do portu pirejskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 grudnia. Przy rozprawie specyalnej nad ustawą o o p o d a t k o w a n i u w y s z y n k u n a p o j ó w spirytusowych, wniesiono liczne poprawki domagające się całkowitego lub częściowego uwolnienia od podatku restauracyj, kawiarń i gospod. Wniosek przekazania tych poprawek komisyi został w imieniem głosowaniu 154 głosami przeciw 130 odrzucony. Natomiast przyjęto wniosek N e u m a y e r a, aby restauracye, gospody i kawiarnie płaciły zamiast połowy tylko jedną trzecią część daniny. Następnie minister finansów przedłożył projekt ustawy o prowizorycznem poborze podatków i danin do końca marca i o wydanie 14 milionów pięcioprocentowej renty papierowej. Dep. O b r a c z a j wniósł interpelacyę o stan rokowań z Prusami w przedmiocie uregulowania Odry.

Petersburg, 2 grudnia. Wiadomość o wykryciu t a j n e j d r u k a r n i w C h a r k o w i e potwierdza się, natomiast doniesienie *Herolda* o wykryciu drukarni południowo-rossyjskich rewolucyonistów w Kijowie, polega na pomyłce.

Paryż, 2 grudnia. Na p o s i e d z e n i u senatu wyjaśnił minister wojny, że usunął kilku oficerów armii terytoryalnej, gdyż nie może zatrzymywać w służbie ludzi, którzy pragną obalenia rzeczypospolitej. Armia użytą została przy wykonaniu dekretów marcowych, ponieważ szło tu o wykonanie prawa.

W Izbie deputowanych toczyły się rozprawy nad interpelacyą Delafosse'a w przedmiocie p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j F r a n c y i. Na zarzuty kilku mowców odpowiedział minister spraw zagranicznych, że demonstracya flot miała ciągle charakter manifestacyi moralnej i że Francya była zawsze przeciwną użyciu siły. Utrzymanie koncertu europejskiego, w którym bierze udział Francya, jest najlepszą rękojmią pokoju. Europa zaleciła Grecyi, aby się nie wdawała w żadną wojnę, gdyż kongres berliński postanowił, że Europa pośredniczyć będzie w sporze między Grecyą a Turcyą. P o r z ą d e k d z i e n n y p r z y c h y l n y rządowi przyjęto większością 307 przeciwko 107 głosom.

Wiedeń, 3 grudnia. (*Tel. pryw.*) Paragraf 12 ustawy o p o d a t k u o d w y s z y n k u ustanawia dla Galicyi i Bukowiny na czas trwania wykupu prawa propinacyi podatek w połowie zwykłej wysokości. Dep. H a c k e l b e r g oświadcza się przeciw czynieniu podobnych wyjątków, ponieważ tym sposobem państwo przyjęłoby na siebie część ciężaru utworzenia funduszu propinacyjnego, do czego nie ma żadnego powodu. Dep. W e i g e l odpowiedział na ten zarzut wyczerpująco, podnosząc, że jeżeli ustawa o podatku szynkowym ma cele etyczne, w takim razie dla Galicyi jest niepotrzebną, w obec istnienia ustawy zapobiegającej nadużyciu gorących napojów, jeżeli zaś cel ustawy jest fiskalny, to szynki w Galicyi przez wykupno prawa propinacyi kosztem kraju są dosyć obciążone. Oba te względy przemawiałyby przeto nawet za zupełnem uwolnieniem Galicyi od podatku szynkowego. Następnie paragraf został przyjęty.

Bukareszt, 3 listopada. Agencya Havasa ogłasza, że doniesienia niektórych rumuńskich dzienników o załatwieniu k w e s t y i n a s t ę p s t w a t r o n u r u m u ń s k i e g o są bezpodstawne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 2 grudnia 1880, godz. 2, m. 26. Losy kredytowe 180·50, Węg. akcye kredyt. 258·—. Akcye anglo-austr. 124·40, Akcye banku Union 113·—, Akcye kolei Karola Ludwika 278·—, Akcye kolei północnej 245·50 Akcye kolei południowej 92·— Akcye kolei Alföld 159·— Akc. kolei Elżbiety 205·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow 172.75 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147 50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 85·50, Galic. oblig. indemn. 98 30 Akcye kolei węgiersko-wschodniej 155 25 Losy regulacyi Cissy 107 10 Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18.50, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 142·— Rubel papierowy 1·21¼. Wiedeńskie losy 117·—, Węgierskie losy 109·75, Mark. niemieck. —·— Węgierska renta 108·65. Usposobienie silne.

Wiedeń, 2 grudnia 1880, godzina, 5 m. 37. Akcye kredytowe 287·30, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika 278 50, Południowa, —·—. Renta pap. —·—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102 40, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9.35½, Usposobienie —

Wiedeń, 3 grudnia 1880, godz. 10 minut 42, Akcye kredytowe 287·75, Anglo-austr. 126·25, Akcye banku Union 113·60, Kolej Kar. Ludw. 280·50. Południowa 93·—, Napoleonsdor 9·35½, Rubel papierowy 1·21, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 2 grudnia. W i e d e ń: Pszenica 12·— do 12·50 zł., żyto 10·50 do 11·30 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. — B u d a - P e s z t: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.02 do 12·07 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. B e r l i n: Pszenica żółta (na jesień) 215·—, żyto —·—, spiritus loco 56·40, olej rzepakowy 55·—. S z c z e c i n: Pszenica —, rzepik ——. P a r y ż: mąki 159 klgr. 64·—, olej rzepakowy 75·50, spiritus —·—. W r o c ł a w: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, K o l o n i a: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 grudnia 1880

		płacą zł.	kr.	żądają zł.	kr.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	277	—	280	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.		172	—	175	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		296	—	300	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	z kuponem bieżącego	97	60	98	60
„ „ „ 4 pr. w. a.		91	75	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe		97	60	98	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	85	102	85
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		97	50	98	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		101	50	103	—
3. Listy dłużne za 100 złr.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. o pr. los w 15 lat		93	—	94	—
4. Obligi za 100 zł					
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		98	20	99	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		101	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		[illegible]	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa		19	50	21	50
„ „ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	46	5	55
Dukat cesarski		5	47	5	56
Napoleondor		9	32	9	42
Półimperyał		9	62	9	72
Rubel rossyjski srebrny		1	67	1	71
„ „ papierowy		1	20	1	22
100 marek niemieckich		57	75	58	40
Srebr		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 29 listopada 1880.

	płacą	żądają.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.50	72 65
luty-sierpień	72.60	72.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.30	73.45
kwiecień-październik	73.25	73 40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131 25	131·75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.50	174.25
„ „ 1864 po 50 zł.	172.50	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29 —	31.—
Listy zastaw. domen. państw. po 130 złr. 5 proc.	142 75	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	86.90	87.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.75	97.50
Galicyi	98.50	99.25
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	94 25	95.—
Węgier	97.30	98 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126 25	126.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	286.70	286 90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	785.—	795.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	— —
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	— —
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	820. —	822 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	77.50	78 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	553 —	556 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	208.25	208.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2447	2452 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278.50	279.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.25	169.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	280 25	280 75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	93.20	93.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	147.50	148.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.10	117.30
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	102.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.—	106 —
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	97.75	98.25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97 75	98 25
Gal. banku hip. po 6 proc.	102 40	102.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po [illegible] proc.	101 40	102.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98 50	99.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101 .—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.—	89.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	82.—	83.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.40	105.80
„ „ po 100 zł. w. a.	102 —	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104 50	105.—
„ „ „ II. emisyi	102.50	103.—
„ „ „ III. „	102 —	102.50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.75	91.50
z r. 1867	96.—	96.50
z r. 1868	90.50	90.90
z r. 1872	89 25	89.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.50	85.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	179 75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	104 75	105.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 50	—.—
Palffego po 40 zł. m. k.	37.25	37 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49 25
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.—	42 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.55	117.79
Paryż za 100 fr.	46.40	46.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5 53 —	5.55 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.50	9.36 —
Rossyjski imperyał	9.66 —	9.68 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 2 grudnia 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	40
„ „ „ w srebrze	73	30
Renta w złocie	86	85
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	286	—
Londyn	117	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	36
100 marek niemieckich	58	—

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 grudnia 1880.

Hotel Georga'a.

Pp. A. Jendrzejowicz z Zaczernia. A. Warteresiewicz z Szwejkowa.

Hotel Langa

Pp. Dr. K. Marmorosz z Kołomyi. F. Steiner z Wiednia. Z. Zuckermandl z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. Kusionowicz z Milówki. S. Łodyński z Nahorca. K. Marmorosz z Karowa. B. Skibniewski z Balic.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Wisniewski z Leszczkowa. Dr. Dworski z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa.

Pp M Komarnicki do Horpina. K. Petrowicz do Wołostkowa. K. Szeliski do Chodaczkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3 grudnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.03mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 2.6°C. Psychrometr wilgotny — 1.3°C. Prężność pary 4.3mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW4. Ozon 9.

Temperatura powietrza 2.1°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759.93mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mieszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 35 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 19 po południu (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(8772 1—3) **Edykt.**

L. 51289. C. sąd krajowy lwowski w sprawach cywilnych mianuje na prośbę c.k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie z 21 września 1880 do l. 42652 w sprawie egzekucyjnej przeciw Maryi Janocha o zapłacenie sum 460 zł., 460 zł. i 8811 zł. 94 ct. z pn. dla Maryi Janocha, której miejsce pobytu odszukanem być nie może, celem doręczenia tejże rezolucyi sądowych: a) z 31 lipca 1880 do l. 34092, którą protokół oddania realności pod l. 772²/₄ nabywcy do wiadomości sądu przyjęto, b) rezolucyi z dnie 14 września 1880 do liczb. 36021 i z dnia 30 października 1880 do l. 47125, któremi termin do wykazania pierwszeństwa i płynności wierzytelności hipotekowanych i na cenę kupna przeniesionych na 14 grudnia 1880 o godz. 4 po południu w biurze nr. 8 wyznaczono, oraz zastępstwa Maryi Janocha w sprawie tej egzekucyjnej kuratorem adwokata dr. Dorubach z zastępstwem adwokata dr. Bobownika, i zawiadamia o tem Maryę Janocha z wezwaniem, by środki obrony kuratorowi wcześnie dostarczyła, w przeciwnym razie szkodę sama sobie przypisać ma.

Lwów d. 20 listopada 1880.

(8173 1—3) **Edykt.**

L. 47708. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Perenz i Annie Perenz a względnie nieobjętej po tejże masie spadkowej pto 5 rat po 48 zł. a. w. i resztującego kapitału 450 zł. 90 ct. w. a. z pn. celem zaspokojenia:

a. 12tej raty w kwocie 48 zł. w. a. dnia 19 czerwca 1879 zapadłej, z procentami 10 pr. od dnia 19 lutego 1879 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi.

b. 13tej raty w kwocie 48 zł. w. a. dnia 19 października 1879 zapadłej z 10 pr. odsetkami od dnia 19 czerwca 1879, aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi.

c. 14tej raty w kwocie 48 złr. w. a. dnia 18 lutego 1880 zapadłej z 10 prc. odsetkami od dnia 19 października 1879 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi.

d. 15tej raty w kwocie 48 zł. w. a. dnia 19 czerwca 1880 zapadłej z 10 prc. odsetkami w od dnia 19 lutego 1880 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi.

e. 16tej raty w kwocie 48 złr. w. a. dnia 19 października 1880 zapadłej z 10 pr. odsetkami od dnia 19 czerwca 1880 aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi.

f. resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 450 zł. 90 ct. a.w. z odsetkami 10 pr. od dnia ostatniej raty tj. 19 października 1880 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież kosztów sądowych w kwocie 14 zł. 7 ct. w. a. przyznanych na rzecz dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego po uzyskaniu już pierwszego stopnia egzekcyi z pominięciem w myśl art. IV lit. c. min. rozp. z dnia 26 października 1865 nr. 110 dz. pp. drugiego stopnia egzekucyi, egzekucyjną licytacyę realności pod l. k. 294²/₄ we Lwowie położonej, Jana Perenz i Anny Perenz wedle dom. 151 pag. 223 n. 29 haer. własnej, pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została.

Licytacya wspomnionej realności odbędzie się w trzech terminach a to dnia 13go stycznia, dnia 17 lutego i dnia 24 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki w sumie 1600 zł. a. w. przyjęta.

W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania w trzecim zaś za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum dziesiątą część ceny wywołania t. j. kwotę 160 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w obligacyach długu państwa, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisarzy licytacyjnych.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożonem było temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny wolno jest interesowanym przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy dyrekcyę c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, egzekutów Jana Perenza i Annę Perenz, a względnie nieobjętą po tejże masę spadkową przez kuratora w osobie adw. dr. Samilskiego ustanowionego, świetny ck. urząd podatkowy we Lwowie, świetną c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, Józefę Kattner, Edwarda i Małgrrzatę Martyńskich, Karola Klapę i Mikołaja Hadas.

Wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 18 września 1880 jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, jakoteż wszzstkich tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze uchwały w tej sprawie wydać się mające wcale nie lub w należytym czasie doręczone być niemogły przez kuratora w osobie adw. dr. Horwatha ustanowionego z substytucyą adwokata dr. Gajewskiego i edykta z tym dodatkiem, iż stosownie do dekr. nadw. z dnia 16 czerwca 1847 nr. 20313 i cyrk. guber. z dnia 3 lipca 1847 nr. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż sądowi oznajmić.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(8155 1—3) **Edykt.**

L. 26031. C. k. sąd krajowy zawiadamia wierzycieli hipotecznych dóbr Ochojno czyli Ochonia górna i dolna, którzyby po dniu 30 marca 1880 prawa hipoteczne na dobrach tych uzyskali, lub którymby uchwała z dnia 15 października 1880 l. 26030 publiczną licytacyę tych dóbr rozpisująca z jakichkolwiek przyczyn na czas doręczoną być nie mogła tudzież wierzycieli hipotecznych dóbr Ochojno czyli Ochojnia dolna i górna z miejsca pobytu niewiadomych a mianowicie: masa Abrahama Haskla, Franciszka Pilarczyka, Jana Piramowicza, Salomei Rutha, Jana Rolskiego, Ignacego Tutejskiego, Michała Turźa, Jędrzeja Zapałowicza, Katarzyny Ziemba, Katarzyny Zagórskiej, Zofii Rańczyk czyli Kluńczyk, Jana Loronsiewicza, Franciszka Smagłowskiego, Walentego Bazana, Błażeja Zadaka, Katarzyny Babicy, Rozyny czyli Katarzyny Kubaja, Piotra Banasia, Mikołaja i Jakóba Krzynkowskiego. Michała Dzięgiela, Knapczyka, Augusta Benoe, Wincentego Grubeckiego, Franciszka Subskiego, Franciszki Skalskiej, iż tu sądową uchwałą z dnia dzisiejszego na skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 2 października 1830 l. 44052 rozpisaną została z wyznaczeniem trzech terminów na dzień 15 grudnia 1880, 17 stycznia i 15 lutego 1881 publiczna sprzedaż wymienionych powyżej dóbr na zaspokojenie kapitałów w sumach 2543 zl. 33 ct. a. w. 1386 zł. 54 ct. a. w. i 6900 złr. a. w. z procentami i kosztami galic. Towarzystwu kredytowemu we Lwowie się należących i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu, ustanowionym został dla nich kurator w osobie adwokata Ceesznaka z zastępstwem adwokata Retingera.

Kraków 15 października 1880.

(8154 1—3) **Edykt.**

L. 26031. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek rekwizycyi sądu krajowego we Lwowie z dnia 2 października 1880 l. 44052, celem zaspokojenia kapitałów w sumach 2543 zł. 33 ct, 1386 zł. 54 ct. i 6900 zł. z pn. galic. Towarzystwu kredytow. ziemskiemu we Lwowie się należących odbędzie się w gmachu tut. sądu krajowego w dniach 15 grudnia 1880, 17 stycznia i 15 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Ochejno czyli Ochenia górna i dolna w powiecie Wielickim położonych do Ignacego Zaroowieckiego należących pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 24457 zł. poniżej, której dobra wyżej wymienione na pierwszym i drugim terminie sprzedanemi być nie mogą, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny wywołania, w każdym razie jednak tylko za taką cenę sprzedanemi będą, któraby na zaspokojenie egzekwowanych wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z z pn. na pokrycie podatków i należytosci rządowych prawo pierwszeństwa mających oraz na pokrycie wszystkich, aż do oszacowania zahipotekowanych wierzycieli wystarczała.

2. Gdyby zaś dobra te i w trzecim terminie pod warunkiem pod 1 wskazanym sprzedanemi nie zostały, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 16 lutego 1881 o godzinie 10 rano.

Chęć kupienia mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej.

Wadyum w kwocie 2445 zł. 70 ct. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności lub w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredyt. lub austryackiego banku narodowego albo też w obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu.

Inne warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i skrypta dłużne przejrzeć można w registraturze sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 15 października 1880.

(8164 1—3) **Edykt.**

L. 7172. C. k. sąd powiatowy w Jaśle ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Markusa Libschütza w kwocie 180 zł. w. a. z pn. sprzedawaną będzie realność Karola Dziedzickiego, w Kołaczycach pod l. k. 22 położona, składająca się z budynków mieszkalnych i gruntu, w dniach 7 stycznia, 28 stycznia i 25 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Jaśle na pierwszych dwóch terminach wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2230 zł. w. a.

Wadyum 223 zł. w. a.

Protokół opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej w godzinach urzędowych.

Jasło 25 października 1880.

(8167 1—3) **Edykt.**

L. 5061. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności gminy miasta Mikołajowa w ilości 1000 złr. ryńskich w. a. z przynależytościami realność pod Nr. kons. 349 w Mikołajowie położona wedle Dom. I pag. 362 i 363 własnością Marcina i Anny Sliwińskich będąca na dniu 10 stycznia 1881 roku o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 3117 złr. 25 ct.

Wadyum 311 złr.

Sprzedaż nastąpi jednakowoż za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena kupna ma być uiszczoną w przeciągu dni 90 po doręczeniu nabywcy zawiadomienia o przyjęciu aktu licytacyi do wiadomości.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Mikołajów 10 października 1880.

(8080 1—3) **Edykt.**

L. 2078. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że na dniu 12 stycznia, 9 lutego i 10 marca 1881 o godzinie 9 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem egzekucyjna licytacya realności pod nr. k. 139 w Burakowce na 240 zł. w. a. oszacowana, z chałupy, obejścia, pół morga ogrodu i półtora morga gruntu się składająca, do dłużnej masy spadkowej po Asafacie Drofiszyn należąca z tem, że realność ta na dwóch pierwszych terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum w kwocie 24 zł. w. a. należy złożyć przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce.

Reszta warunków są do przejrzenia w sądowej registraturze.

Jazłowiec dnia 25 maja 1880.

(8132 1—3) **Edykt.**

L. 4236. C k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia należytych rat procentów zwłoki i resztującego kapitału w łącznej sumie 736 zł. 20 ct. z pn. na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjnyą publiczną sprzedaż realności pod nr. k. 17 w Książnicach położonej a wedle wyk. hip. l. 17 własność tabularną Jakóba Pilcha stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 7 stycznia, dnia 7 lutego i dnia 7 marca 1881 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2600 zł., wadyum zaś 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice d. 18 października 1880.

(8165 1—3) **Edykt.**

L. 4301. Dnia 17 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1881 o 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności nr. 321 w Krynicy położonej, Mojżesza Rösslera własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Racheli Amaisen w kwocie 469 zł. 14 ct.

Cena szacunkowa 2650 zł.

Wadyum 265 zł.

Reszta warunków w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Krynica 7 listopada 1880

L. 21374. (8175 1—3)

Konkurs

na posady c. k. ekspedyentów pocztowych:

1. przy c. k. urzędzie pocztowym w Skrzydlnej w starostwie Limanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami płacy 200 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.

2. przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Ropie w starostwie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznymi poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 29 listopada 1880.

(8162 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12170. C. k. sąd powiatowy w Brodach jako władza realna, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leandra Veltzego o orzeczeniu tutejszej Zwierzchności gminnej dto. 1 października 1880, l. 3787 względem rozebrania do 30 dni na jego koszt i niebezpieczeństwo ruiny jego domu l. kons. 898/99 tab. 690 i 693 w Brodach, które się ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum, adwokatowi Drowi Wilhelmowi Ornsteinowi, równocześnie doręcza.

Dnia 17 listopada 1880.

(8159) **Obwieszczenie.**

L. 14059. C. k. sąd obwodowy jako handlowo i wekslowy w Przemyślu ogłasza, tż w dniu 23 listopada 1880, wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma „D. Tannenbaum Holzhändler w Jarosławiu“.

Przemyśl 24 listopada 1880.

(8158) **Obwieszczenie**

L. 12838. C. k. sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 26 października 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego firma Joachim L. Sandbank dla handlu drzewem i produktami w Jarosławiu.

Przemyśl 3 listopada 1880.

(8133 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10729. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji podaje do powszechnej wiadomości, że do czynności w sprawach spadkowych jurysdykcyi tego sądu podlegających delegował jako komisarzy sądowych w ogólności począwszy od dnia 1 stycznia aż do końca grudnia 1881 pana c. k. notaryusza Thürmana w sekcyi miasta Kołomyji obejmującej w sobie rynek, przedmieście kuckie i śniatyńskie, tudzież w powiecie sądowym gwoździeckim, zaś pana c. k. notaryusza Dębickiego w sekcyi II składającej się z przedmieścia nadwórniańskiego, stanisławowskiego i Mariahilf, tudzież w powiecie sądowym kołomyjskim i peczeniżyńskim.

Kołomyja dnia 28 października 1880.

(8138 2—3) **Edykt.**

L. 3732. W dniu 16 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya realności pod l. 9/10 w Stodułkach, Ilka i Jędrzeja Portachów własnej, przy którym to terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedaną będzie z zastrzeżeniem §. 433 u. s.

Warunki postanawia się stosownie do uchwały z dnia 11 lutego 1874 l. 8191 następujące:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 930 zł.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 93 złr. bądź to w gotówce, bądź to w papierach bezpieczeństwo pupilarne posiadających. Wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

3. Nabywca obowiązany będzie do dni 14 po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej złożyć do depozytu sądowego całą cenę kupna po potrąceniu jednak zatrzymanego wadyum, poczem jemu dekret własności wydany i on we fizyczne posiadanie realności kupionej na żądanie i na własny koszt wprowadzony będzie.

4. W razie niedotrzymania ścisłego warunków licytacyjnych rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo w myśl §. 431 u. s. ponowna relicytacya.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 30 września 1880.

(8136 2—3) **Edykt.**

L. 2237. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału 203 zł. 29 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowia w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: w dniu 10 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Piotra Rynducha i masy spadkowej po ś. p. Joannie Rynduch własnej, pod l. 32 w Gawłowie starym w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 32 objętej.

Cena wywołania wynosi 1500 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i resztą warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia dnia 31 sierpnia 1880.

(8145 2—3) **Edykt.**

L. 10782. C. k. sąd powiatowy m. d. dla okolicy m. Lwowa S. II. czyni wiadomo, iż na żądanie funduszu wdów i sierót po gr. kat. księżach archidyecezyi lwowskiej w celu zaspokojenia raty 400 zł. w dniu 30 stycznia 1879 zapadłej i raty 400 zł. w. a. w dniu 30 lipca 1879 zapadłej wraz z 8 prc. odsetkami od dnia zapadłości każdej raty, aż do rzeczywistej zapłaty liczyć się mającemi, tudzież resztującego kapitału w kwocie 7840 zł. w. a. z odsetkami po 8 prc. od 30 stycznia 1880 aż do dnia rzeczywistej zapłaty liczyć się mającemi, nakoniec na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych w kwocie 18 zł. 37 ct. i 24 zł. 40 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 15 zł. 50 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. 36 i 37 w Wulce grędeckiej położonej, w księdze gruntowej wyk. hip. 57 w 2/3 częściach na imię firmy Urich et Mahl a w 1/3 części na imię Józefa Mahl zapisanej w drodze publicznej licytacyi w dniu 13 grudnia 1880, w dniu 14 stycznia 1881 i na dniu 14 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 12810 zł. a. w., a chęć kupienia mający złożyć ma 1281 zł. w. a. jako wadyum w gotówce.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze. Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Weiss, zastępcą adw. dr. Landesberger.

Lwów dnia 26 sierpnia 1880.

(8141 2—3) **Edykt.**

L. 8244. C. k. sąd powiatowy w Wadowicah podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia resztującej należytości w kwocie 195 złr. a. w. z przynależytościami Gustawami Landwirthowi od Jana Nosalika się należącej, odbędzie się w dniu 3 lutego i 3 marca 1881 r. każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 174—122/44 w Żembrzycach położonej, Jana Nosalika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, poprzednio już zajętej i oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum wynosi 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice 10 listopada 1880.

(8129 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3841. W dniach 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kousk. 164 subrep. 201 w Hołyniu położonej dłużnika Hrynia Szewczuka własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. i 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 16 października 1880.

(8135 2—3) **Edykt.**

L. 17441. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu z miejsca pobytu niewiadomej Helusce Czerkies, opiekunce spadkobierców po ś. p. Oleksie Czerkies, wiadomo czyni że dla niej adwokat krajowy Dr. Weisstein kuratorem ustanowiony jest i temuż uchwała tabularna z dnia 7 maja 1880 l. 18013 w sprawie Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego przeciw spadkobiercom po ś. p. Oleksie Czerkies pto zgłoszenia dawnego ciężaru 100 złr. doręcza się.

Tarnopol dnia 9 listopada 1880.

(8134 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10551. C. k. sąd obwodowy ustanawia dla niewiadomych ze życia i miejsca pobytu spadkobierców Aby czyli Abrahama Metha, mianowicie Simy Meth, Salomona Metha, Szaji Metha, Dawida Metha i Mojżesza Metha z powodu wniesienia przez Feigę Schenirer prośby o wykreślenie prenotacyi kwoty 200 zł. m. k. z realności l. 211 w Tarnowie na Zawalu położonej ut. Dom. 20 pag. 87. n. 26 on. na rzecz Abrahama Metha ciążącej kuratorem adwokata Dr. Ringelheima w Tarnowie.

W Tarnowie d. 28 października 1880.

(8147 2—3) **Edykt.**

L. 43278. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem p. Józefę Kaweczyńską, że na prośbę Mojżesza Hanneuberga dozwolono uchwałą z 26 czerwca 1880 l. 27293 intabulacyę na rzecz jego praw dzierżawy dóbr Igioza od 1 marca 1880 do końca lutego 1889 trwać mającej.

Gdy miejsce pobytu p. Józefy Kaweczyńskiej nie jest wiadome, ustanawiamy dla niej kuratora w osobie adwokata Dr. Szedzickiego z substytucyą adwokata Dr. Jackowskiego i doręczamy temu kuratorowi powyższą uchwałą.

Lwów dnia 2 października 1880.

(8148 2—3) **Edykt.**

L. 49806. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w dniu 10 czerwca 1880 l. 28385 Mayer Bach prosił o zaintabulowanie go za właściciela dóbr Czyżowice dotychczas na imię Mieczysława Dołkowskiego zaintabulowanych, w skutek czego żądaniu temu uchwałą z 3 lipca 1880 l. 28385 zadosyć uczyniono.

Gdy miejsce pobytu Mieczysława Dołkowskiego nie jest znane, przeto ustanowił tutejszy c. k. sąd celem doręczenia mu rzeczonej uchwały kuratora w osobie adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem adwokata Dr. Dornbacha.

O czem zawiadamia się Mieczysława Dołkowskiego.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(8137 2—3) **Edykt.**

L. 2378. Sąd tutejszy ogłasza, że dnia 9 grudnia 1880, dnia 20 stycznia i dnia 24 lutego 1881 odbędzie się w sądzie każdym razem o godzinie 10 z rana na rzecz Szaby Müllera pto. 75 zł. 22 ct. z pn. sprzedaż nietabularnej realności do leżącej masy spadkowej Wasyla Torhana należącej w Czystohorbie pod l. 52 położonej, w drodze publicznej licytacyi, i to na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej, a trzecim terminie i poniżej ceny szacukowej 160 zł. w. a. za złożeniem wadyum 16 zł. w. a.

Bliższe warunki i akta są do przejrzenia w sądzie, a kuratorem wierzycieli jest Ferdynand Tymowski z Bukowska.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bukowsko 12 września 1880.

(8139 2—3) **Edykt.**

L. 1170. C. k. sąd powiatowy w Skałacie uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 468 zł. 79 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański przeciw Fedkowi Łytykowi i Tymkowi Prymakowi wywalczonej, odbędzie się na dniu 24 stycznia i na dniu 21 lutego 1881 każdym razem o godzinie 9 z rana, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 208 w Chodaczkowie małym położonej w sądzie miej. del. powiatowym w Tarnopolu.

Wartość szacunkowa wynosi 1100 złr. wal. austr.

Zakład 110 zł. w. a.

Protokół dobrowolnego opisania zastawniczego i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w rzeczonym sądzie.

Dla niezaanych wierzycieli Fedka Łytyka i Tymka Prymaka ustanowiono kuratora p. adwokata Dr. Schmidta w Tarnopolu.

Skałat dnia 14 września 1880.

(8142 2—3) **Edykt.**

L. 4167. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 23 zł. w. a. z pn. od Zofii Burdan, Michałowi i Tekli Kulawcom dłużnej, odbędzie się w dniach 10 grudnia 1880, 21 stycznia i 4 lutego 1881 każdym razem o godzinie 11 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności, wykazem hipotecznym l. porz. 22 gminy Błyszczywody z Opłytną objętej, Z fi. Burdan własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 też i niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Żółkiew dnia 20 września 1880.

(8140 2—3) **Edykt.**

L. 8232. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej należytości w kwocie 100 zł. w. a. z przynależytościami Gustawowi Landwirthowi od Tomasza Talagi się należącej, odbędzie się w dniu 3 lutego 1881, i w dniu 3 marca 1881, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 115 145 w Zembrzycach położonej Tomasza Talagi własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, poprzednio już zajętej i oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 10 listopada 1880.

(8107 3—3) **Edykt.**

L. 12047. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z r. 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku kupcowy Süssli Jueger i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Jakubowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 90 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 4 lutego 1881 o godzinie 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 15 grudnia 1880 o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszone.

Kołomyja dnia 27 listopada 1880.

(8108 3—3) **Edykt.**

L. 8797. Sąd miej. deleg. Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 24 grudnia 1880, 25 stycznia i 25 lutego 1881 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 20 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Wojciecha Pieniążka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego o 106 zł. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania 700 złr. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie takowa i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 70 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

Rzeszów dnia 26 października 1880.

(8075 3—3) **Edikt.**

Zl. 49876. Vom k. k. Landes- als Handels-Gerichte zu Lemberg wird der Inhaber des angeblich der Handelsfirma Franz Hirschler & Hohenberg in Wien als Remittentin abhanden gekommenen, von A. Appermann in Wien den 31 Oktober 1879 ausgestellten, auf die Summe pr. 126 fl. 47 kr. öW. lautenden, ultimo April 1880 an die Ordre der Wiener Handelsfirma Franz Hirschler & Hohenberg in Lemberg zahlbaren von Ire Ardel akzeptirten Wechsels aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger-Zeitung gerechnet, diesem k. k. Landes- als Handelsgerichte vorzulegen, widrigens der gedachte Wechsel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen der obgenannten Firma Franz Hirschler & Hohenberg für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg am 13 November 1880.

(8076 3—3) **Edikt.**

Zl. 49877. Vom k. k. Landes- als Handels-Gerichte zu Lemberg wird der Inhaber des angeblich der Handelsfirma Franz Hirschler & Hohenberg in Wien als Remittentin abhanden gekommenen, von A. Appermann in Wien den 31 Oktober 1879 ausgestellten, auf die Summe pr. 101 fl. 80 kr. ö. W. lautenden, ultimo April 1880 an die Ordre der Wiener Handelsfirma Franz Hirschler & Hohenberg in Lemberg zahlbaren, von Ire Ardel akzeptirten Wechsels binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger-Zeitung gerechnet, diesem k. k. Landes- als Handelsgerichte vorzulegen, widrigens der gedachte Wechsel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen der obgenannten Firma Franz Hirschler & Hohenberg für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg am 13 November 1880.

(8113 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11906. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż w tusądowem zabudowaniu odbędzie się publiczna sprzedaż realności nr. 170 w Zawadowie ciało tabularne stanowiącej, Piotra Barabasza własnej, w terminach dnia 13 stycznia, dnia 10 lutego i dnia 10 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano na rzecz Dyrekcyi c. k uprzyw. galic. zakładu kredytowego we Lwowie pto 267 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 700 zł., zakład 70 zł.

Bliższe warunki można w tusądowe registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 19 września 1880.

(8105 3—3) **Edykt.**

L. 5531. W dniach 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1881, o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Michale Żółtanieckim własnej pod nr. kons. 78 rep. 255 w Busku na Wolanach powiecie kamioneckim położonej, nie tabularnej celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Manesa Reicha.

1. Cena wywołania 77 zł. w. a., wadyum 10 prc.

2. Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 10 października 1880.

(8112 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11905. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż w terminie dnia 13 stycznia, dnia 10 lutego i 10 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tu-sądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności pod l. 9 subr. 11 w Pukieniczach położonej a wedle wyk. hip. 77 karty B poz. I haer. Georga Schnela własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretencyi 130 zł. 11 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 zł., zakład 30 zł.

Resztę warunków można w tu-sądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 19 września 1880.

(8123 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 38951. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż dla umysłowo chorej Betti Horowitz zamężnej Sikofond kuratelę ustanowiono i że Eisig Horowitz kuratorem dla niej zamianowanym został.

Lwów dnia 28 sierpnia 1880.

8099 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7437. Celem zabezpieczenia dostawy sukna i innych materyałów na ubiory służbowe dla sług c. k. sądów należących do okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie na rok 1881/1882 odbędzie się w sali tego sądu wyższego dnia 15 grudnia 1880 o godzinie 12 w południe licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 4937 zł. 91 ct.

O jakości i ilości materyałów, o pojedynczych cenach fiskalnych, warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach zasięgnąć można każdego dnia przed terminem wyż oznaczonym w czasie godzin urzędowych w biórze prezydyalnem wyższego sądu krajowego, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5/100 ceny fiskalnej wynoszące z dokładnem wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale też literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają, przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, w których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić mających oznaczona będzie, lecz tylko w ogóle niższa o jakiś procent od jakiejkolwiek przez innego of renta wnieść się mającej ceny oferowaną by została, tak jak też oferty spóźnione lub nieułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą.

Z Prezydyum wyższego sądu krajowego.

Lwów 26 listopada 1880.

(8095 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 60180. W celu wykonania budowli regulacyjnych na rzece Prucie pod Kołomyją odbędzie się w c. k. Starostwie w Kołomyi dnia 20 grudnia b. r. publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 1437 zł. 40 ct.

Warunki budowy przeglądnąć można w rzeczonem c. k. Starostwie gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nieułożone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24 listopada 1880.

(8084 3—3) **Konkurs.**

L. 2376. Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego opróżnionej przy c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku lub przy innym c. k. sądzie powiatowym się opróżnić mogącej.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie w przeciągu dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej „Gazecie lwowskiej".

Rzeszów 26 listopada 1880.

(8072 3—3) **Edykt.**

L. 6390. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 22 grudnia 1880, 26 stycznia 1881, i 24 lutego 1881, każdym razem o godz. 10. rano, odbędzie się egzekucyjna, publiczna licytacya młyna w Rożnie wielkim pod l. k. 19 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, do Fedora Lazarieka należącego, na zaspokojenie pretensyi Mejżesza Sendera w kwocie 100 zł. w. a. z pn. a to przy 1 i 2 terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kuty dnia 23 stycznia 1880.

(8092 3—3) **Edykt.**

L. 4515. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 102 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 128¹/₆ w Żółkwi położonej Berla Spiegel własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz p. Jetti Cuckier dnia 10 grudnia 1880, dnia 21 stycznia i 4 lutego 1881 każdym razem o 10 godzinie rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 630 zł. lub wyżej, zaś na trzecim terminie licytacyjnym także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 30 września 1880.

(8088 3—3) **Edykt.**

L. 6227. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że na prośbę ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie z dnia 26 marca 1879 l. 2332 w celu zaspokojenia 700 zł. z odsetkami 9 prc. od 1 października 1876, aż do zupełnej zapłaty bieżącemi z odsetkami zwłoki 3 prc. od kwoty w należytym czasie niespłaconej i kosztów egzekucyi 9 zł. 96 ct. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż pod l. 4 w Bolechowie ruskim położonej, jak dom. tom. II pag. 21 n. 1 haer. na imię Michała Dokolasy zapisanej, masy spadkowej jego własnej, w trzech terminach, a to dnia 20 grudnia 1880, 20 stycznia 1881 i 22 lutego 1881, każdym razem o 10 rano w tutejszym sądzie na rzecz pomienionego zakładu z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania albo wyżej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 1400 zł. w. a.

Dalsze warunki, pod jakiemi realność ta sprzedaną zostanie, w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnąć można.

O czem się zawiadamia zakład rolniczo-kredytowy, masę spadkową Michała Dokolasy do rąk kuratora ad actum Mikołaja Dokolasy gospodarza z Bolechowa ruskiego, i tych wierzycieli, którzyby później do ksiąg gruntowych weszli, lub którymby z jakichkolwiekbądź powodów uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. dr. Fruchtmanna c. k. notaryusza z Bolechowa, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie i c. k. urząd podatkowy w Dolinie.

Bolechów 13 września 1880.

(8100 3—3) **Konkurs.**

L. 8711. Posada radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie ze systemizowanemi należytościami VI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje podania w przepisanej drodze do dnia 20 grudnia 1880 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 27 listopada 1880.

(8071 3—3) **Edykt.**

L. 811. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 22go grudnia 1880, 26 stycznia 1881 i 25 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rożnie małem pod l. k. 44 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do łosge i masy ś. p. Andryja Myroniuka należącej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Sendera w kwocie 135 zł. w. a. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 160 zł. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuty dnia 31 marca 1880.

(8090 3—3) **Edykt.**

L. 5192. C. k. sąd powiatowy w Mielnu podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 300 zł. w. a., a względnie 236 zł. 49 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 13 grudnia 1880, dnia 13 stycznia i 17 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 83 w Mielnu położonej, Antoniego Ryniewicza własnej.

Cena wywołania 700 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków i akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mielnie dnia 6 października 1880.

(8089 3—3) **Edykt.**

L. 5130. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 150 zł. w. a. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. k. 37 w Lubiczu położonej, a dłużników Tomasza i Wiktoryi Obartuchów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach t. j. w dniu 15 grudnia 1880, 12 stycznia i 4 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 250 zł., poniżej której realność na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 25 zł.

Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 13 kwietnia 1880.

(8067 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3171. C. k. sąd powiatowy w Dolinie rozpisuje niniejszem na zaspokojenie sumy wekslowej Aleksandra Szaszewskiego, a względnie prawonabywcy Herscha Gottesmana w kwocie 400 zł. w. a. z pn. publiczną licytacyę, celem przymusowej sprzedaży realności tabularnej pod l. 28 w Dolinie położonej do Eliasza Gottesmana należącej na dniu 16 grudnia 1880 o godzinie 11 rano odbyć się mającą, przy którym to terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1700 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 170 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny można przejrzeć w registraturze.

Dolina 24 września 1880.

(8066 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5684. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Redlicha przeciw Janowi Mikołajskiemu pto. 132 zł. w. a. przymusowa sprzedaż prawa własności do realności w wykazie hipotecznym 143/106 gminy katastralnej Olchowiec na Jana Mikołajskiego zapisanej, w trzech terminach dnia 22 grudnia 1880, dnia 26 stycznia i dnia 23 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem przeprowadzoną zostanie z tem, że na pierwszych dwóch terminach to ciało hipoteczne za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będzie.

Za cenę szacunkową ustanawia się wartość szacunkowa tego ciała hipotecz. w kwocie 217 zł. w. a.

Wadyum w kwocie 21 zł 70 ct. w. a. w gotówce złożyć się mające zostanie nabywcy w cenę kupna wliczone, reszcie licytantów zwrócone.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, zwierzchność gminy Olchowiec, wreszcie wszystkich tych, którzyby po dniu 23 czerwca 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata Dr. Gottlieba.

Brzeżany 10 września 1880.

(8073 3—3) **Edykt.**

L. 3820. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 22 grudnia 1880, 26 stycznia 1881 i 23 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod nr. 63 w Rożnie wielkim położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Stecha Andryczuka i na 400 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Sendera w kwocie 287 zł. aw. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty dnia 31 lipca 1880.

(8064 3—3) **Edykt.**

L. 6288. C. k. sąd powiatowy w Nowym-Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Simche Schmeida w kwocie 200 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Zawadzie położonej, wykazem hipotecznym l. 76 objętej dłużnika Piotra Kuchan skiego własnej w dniu 28 stycznia 1881 i w dniu 18 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana, na których powyższa realność tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 810 zł., wadyum zaś 81 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można w tutejszej registraturze sądowej przejrzeć.

Nowy-Sącz 25 września 1880.

(8079 3—3) **Edykt.**

L. 870. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. a względnie 63 zł. 79 ct. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem przymusowa sprzedaż realności dłużnika Maksyma Prymiak pod nr. 158 w Capowcach a to na dniu 12 stycznia, 9 lutego i 10 marca 1880, o godzinie 9 rano z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3cim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Reszta warunków może być przejrzaną w sądowej registraturze.

Jazłowiec dnia 13 marca 1880.

(8086 3—3) **Edykt.**

L. 40717. C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg-gowany w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Fitza, iż przeciw niemu wniosła Franciszka Kirchmajer pozew de pr. 15 listopada 1880 l. 40717 o zapłacenie czynszu najmu w kwocie 30 złr. w. a. wskutek czego do rozprawy drobiazgowej ustanowionym został termin na dzień 18 stycznia 1881 o godz. 9 rano a kuratorem dla pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu Jana Fitza na koszt i niebezpieczeństwo jego ustanowionym został adw. Dr. Faustyn Jakubowski w Krakowie.

Zarazem wzywa się Jana Fitze, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi przed terminem dowody potrzebne przedłożył, albo na powyższym terminie osobiście stanął lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Kraków 17 listopada 1880.

(8074 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11832. W dniach 10 stycznia, 15 lutego, 15 marca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż na 1 ...nie etabularnej, pod nr. konsk. 62 i 54 w Tarnakowcu położonej, dłużnika Jacka Kowalczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 589 zł. 45 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1400 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 2 listopada 1880.

(8055 3—3) Zl. 3698.

Kundmachung.

Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß daß zur Hereinbringung des Betrages 40 fl öW. dann der zuerkannten Exekutionskosten 1 fl. 54 kr., 1 fl. 34 k. gegenwärtigen Kosten per 2 fl. 27 kr öW. die laut Protokolle zu Zl. 2650/79 und Zl. 1248/80 gepfändete und geschätzte dem B...ch Marksch gehörige zu Obertyn unter CN. 200 gelegene Haus-Realität zu Gunsten des Andreas Mysa am 12 Jänner, am 15 Februar und am 15 März 1881 jedesmal um 9 Uhr V. M. hg. unter nachstehenden Bedingungen veräußert werden wird.

1. Zum Ausrufspreise wird der laut gerichtlichen Schätzungsaktes vom 8 März 1880 Zl 1248 erhobene Werth von 150 fl. ö. W. angenommen

2. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitations-Commission im Baaren zu erlegen welches dem Meistbietenden in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

3. Sollte dieser Realitätsantheil in den zwei Terminen nicht über oder wenigstens um den Schätzungswerth an Mann gebracht werden, so wird solchen beim 3ten Termine auch unter dem Schätzungswerthe um welchen Preis immer hintangegeben werden.

4. Der Ersteher ist verpflichtet Kaufschilling mit Einrechnung des erlegten Vadiums binnen 30 Tagen vom Tage der Rechtskräftigwerdung der Lizitationsnotifikation des allfälligen Uebereft zu Gerichtshänden zu erlegen

5. Sollte aber der Ersteher den Restkaufschilling innerhalb obigen Termines nicht erlegen, so wird nach § 451 G. O. auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers eine Lizitation ausgeschrieben und der Realitätsantheil welche er erstanden hat bloß an einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe um welchen Preis immer an Mann gebracht werden.

6. Sobald sich der Ersteher ausweiset Bedingungen Genüge geleichtet zu haben wird ihm das Eigenthumsdekret über der erstandenen Realitätshälfte ausgefertigt und er in den Besitz eingeführt.

Obertyn den 31 Juli 1880.

(8087 3—3) **Edikt.** Zl. 4105.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird bekannt gegeben daß in der Exekutionssache des Sender Leib Reinharz gegen Josel Diener pto 169 fl. C. M. aus Anlaß der vorzunehmenden Feststellung der Liquidität und Priorität der auf der Realität sub CN. 257 in Bolechów haftenden Forderungen für die dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Hypothekar Gläubiger Mendel und Ester Bolcher der Curator Hr. Dr. Fruchtmann kk. Notar in Bolechów bestellt wurde, mit welchem diese Rechtssache am 20 Dezember 1880 nach Vorschrift der Gerichtsordnung ausgetragen werden wird.

Dieselben werden aufgefordert an dem vorerwähnten Tage entweder selbst zu erscheinen, oder einen Bevollmächtigten namhaft zu machen, oder ihre Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen.

Bolechów 30 August 1880.

(8111 3—3) **Edykt.**

L. 14036. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia zalegającej u Jakóba Majera należytości skarbowej w kwocie 236 zł. 25 ct. z procentami po 5 prc. od sta od dnia 10 stycznia 1871 do 20 kwietnia 1871, zaś od 1 maja 1876 do dnia zapłaty z procentem po 6 prc. od sta, przyznanemi już kosztami 5 zł. 28 ct., i 4 zł. i obecnie w kwocie 8 zł. 56 ct. przyznającemi się kosztami, odbędzie się w dniach 11 stycznia i 15 lutego 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 14 w Gorlicach położonej, liczba 9 wyk. hip. oznaczonej Jakóba Majera własnej, protokołem de prs. 16 lutego 1880 w drodze egzekucyi prawomocnie oszacowanej, w gmachu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi kwota 172 zł. 50 ct., wadyum wynosi 17 zł. w. a.

Gdyby realność ta na pierwszych terminach za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznacza się termin na dzień 4 marca 1881 o 9 rano do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Gorlice dnia 30 października 1880.

(8174 1—3) **Edikt.**

Zl. 61992. Vom k. k. Handelsgerichte zu Prag wird über Einschreiten des Friedrich We-sl-s Kaufmanns in Prag de praes. 29 Oktober 1880 Zl 61992 zu Händen des unbekannt wo abwesenden Witold R. ter von Postruski Gutsbesitzer in Seredne Post Bursztyn Galizien Behufs der Annahme der Wechselklage de praes. 19 Oktober 1880 Nr. 59989 versehen mit dem Zahlungsauftrage ddo 20 Oktober 1880 Nr. 59989, so wie zur Annahme aller in dieser Angelegenheit an denselben ergehenden hiergerichtlichen Erledigungen ein Curator ad actum zur Wahrung seiner Rechte in der Person des JU Dr. Josef Harlik Advokaten in Prag aufgestellt.

Hievon wird Witold Ritter von Postruski mit dem bemerken in Kenntniß gesezt, dem ernannten Curator die Rechtssache zu übergeben, oder einen anderen Sachwalter zu bestellen und anher namhaft zu machen, widrigens er sich die aus seiner Verabsäunung etwa entstehenden nachtheiligen Folgen, selbst zuzuschreiben haben wird.

Prag am 29 Oktober 1880.

(8163 1—3) **Edykt.**

L. 5207. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia kwot 24 złr., 544 złr. 59 ct. z pn. odbędzie się na rzecz uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w tym sądzie w trzech terminach egzekucyjna t. j. dnia 10 stycznia, 14 lutego i 14 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 3 gminy Maikowice stare objętej, Jana Durbacza własnej.

Cena wywołania wynosi 4479 złr.

Wadyum 448 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia dnia 16 listopada 1880.

(8160 1—3) **Edykt.**

L. 8251. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznamia niniejszem, że w celu wydobycia pretensyi Simona Weingartena jako prawonabywcy Laury Hauke przeciw Schaji Stiftel w kwocie 1000 złr. a. w. z pn odbędzie się w dniu 6 grudnia 1880 i 20 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w tymże sądzie obwodowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 130 ³/₄ w Stanisławowie położonej, dłużnika Schaji Stiftel własnej, a powyższej pretensyi za hipotekę służącej pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 2683 zł. 57 ct. a. w.

2. Wadyum wynosi kwotę 268 zł. 36 ct. w. a.

3. Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt ocenienia i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

O czem się obie strony tudzież p. Laurę Hauke jako prawonabywczynię, dalej wierzyciieli tej realności a mianowicie Zakład kredytowy włościański we Lwowie, Berla Kora, Jahomet Stiftel, Wolfa Fischlera, Chaima Zecher, Beujamina Markus, Mojżesza Meschomer, c. k. Prokuraterye skarbu we Lwowie c. k. główny urząd podatkowy w Stanisławowie i magistrat miasta Stanisławowa do rąk własnych zaś masę spadkową Herscha Mendla Rubinsteina do rąk ustanowionego niniejszem kuratora adwokata Dr. Wurzla, a wszystkich tych wierzycieli którymby niniejsza uchwała bądź wcześnie bądź weale doręczoną nie została, tudzież którzyby po dzień 12 czerwca 1880 prawa hipoteczne na tej realności uzyskali, do rąk ustanowionego niniejszem w osobie adwokata Dr. Dwernickiego z zastępstwem adwokata Dr. Kwiatkowskiego kuratora i przez edykt się zawiadamia.

Stanisławów 30 września 1880.

(8170 1—3) **Edykt.**

L. 4852. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że w dniach 10 grudnia 1880, dnia 21 stycznia, i dnia 4 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie w tut. sądowem zabudowaniu licytacyę realności l. 114/20 w Krechowie, ciała hipotecznego niestanowiącej należącej do leżącej masy spadkowej po Izydorze Sytko, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia wierzytelności 113 zł. 98 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 30 września 1880.

(8169 1—3) **Edykt.**

L. 1269. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Silberszein przeciw spadkobiercom Izaka Silberschein pto. 315 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 14 grudnia 1880, 14 stycznia i 15 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 427 w Niżniowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 960 zł. oszacowanej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej takowej.

Akt oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć można w tus. registraturze.

Tłumacz 15 maja 1880.

(8161 1—3) **Edykt.**

L. 11830. Sąd miej. deleg. Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1880, 21 stycznia i 22 lutego 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22/14 w Zwięczycy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Antoniego Kruczka własnej na rzecz Wolfa Adwokata o 50 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 150 zł. lub wyżej takowej, zaś w trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów dnia 26 października 1880.

(8166 1—3) **Edykt.**

L. 5250. W dniach 16 grudnia 1880, 2 stycznia i 17 lutego 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realnosci pod l. 16/83 w Rabczycach starostwie Drohobyckim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do masy leżącej po śp. Kościu Wasylów należącej na zaspokojenie wierzytelności Pawła Horickiego w kwocie 23 zł. w. a.

Cena wywołania 605 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice dnia 14 sierpnia 1880.

(8152) **Ogłoszenie.**

L. 4569. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Maciejowa.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 15 grudnia 1880, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 28 listopada 1880.

(8168) **Edykt.**

L. 13866. C. k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, że złożone zostały w tutejszym sądzie wykazy hipoteczne i inne akta do założenia księgi gruntowej w Lubieńcach służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych wnoszone być mogą dnia 11 grudnia 1880, w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

Stryj dnia 29 listopada 1880.

(8114 3—3) **Edykt.**

L. 6698. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Malinowskiego, iż na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 150 zł. zezwolił rezolucyą z dnia 27 lipca 1880 l. 1345 na przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. 107 w Złoty, w tym celu rozpisał do licytacyi trzy termina na 4 października 8 listopada i dnia 6 grudnia 1880. r. a ustanawiając dlań kuratorem Michała Nite wójta gminy w Złoty powyższą rezolucyę temuż doręczyć polecił.

Wojnicz 21 listopada 1880.

(8110 3—3) **Edykt.**

L. 7496. Dnia 11 stycznia 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 178 w Przyborowiu, Adama i Maryanny Gzylów własnej, na rzecz Izaaka Brauna, celem zaspokojenia 150 złr.

Cena szacunkowa 620 zł.

Wadyum 62 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 października 1880.

Doniesienia prywatne.

L. 5921. (8119 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitał 1247 zł. 58 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 1.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Kokuszka (Wojtowstwo) w powiecie Sądeckim położonych, Konstantego Dunikowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1879 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 4 listopada 1880.

L. 5922. (8120 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 15.103 zł. 76 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 16.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Bóbrka w powiecie Liskim położonych, Pelagii Blezińskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 4 listopada 1880.

L. 5924. (8122 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 8.200 zł. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 8.200 zł. na hipotekę dóbr Witosław w powiecie Przemyślańskim położonych Józefa Witosławskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 4 listopada 1880.

L. 5923. (8121 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 1547 zł. 43 ct. czyli 1625 zł. 10 ct. 11343 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3600 zł. m. k. i 11.400 zł. w. a. na hipotekę dóbr Temerowce w powiecie Stanisławowskim położonych, Sary i Mojżesza Breitbart własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1go lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają. z tym dodatkiem. ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 4. listopada 1880.

L. 5917. (8117 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2441 zł. 85 ct. 1878 zł. 35 ct. 12475 zł. 75 ct. 4342 zł. 37 ct. i 1772 zł. 33 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 4000 zł. m. k. 2600 zł. m. k. 13.400 zł. w. a. 4600 zł. w. a. i 1800 zł. w. a. na hypotekę dóbr Cyków (Wóytowstwo) w powiecie Przemyskim położonych, spadkobierców ś. p. Edwarda hr. Dzieduszyckiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają. z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 4 listopada 1880.

Dnia 10 grudnia 1880 o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w gmachu **Towarzystwa kredytowego ziemskiego** przy ulicy Karola Ludwika l. 1 w sali radnej

76te losowanie listów zastawnych	4%		w sumie	160.979 zł. 26 ct.
24te „ „ „	5%	nieokr.	„	95.400 zł. —
14te „ „ „	5%	okr.	„	78.200 zł. —

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk.

We Lwowie dnia 2 grudnia 1880.

L. 6452. (8184)

L. 10609. Ces. król. uprzyw. (8182)

gal. kolej żelazna  Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 15 grudnia 1880 r. wchodzi w życie **III. dodatek do części II** zeszytu taryfowego 1 w ruchu zbożowym rumuńsko-galicyjsko-niemieckim zawierający nieprzerwane pozycye frachtowe dla nowoprzyjętych stacyj Mysłowice kolei północnej cesarza Ferdynanda, Giessmannsdorf i Gniezno kolei górno-szląskiej i Ebersbach, Pirna i Rochlitz kolei państwowej saskiej.

Egzemplarze tego dodatku są do nabycia w dyrekcyi ruchu we Lwowie, na tutejszych stacyach związkowych i w naszym ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 24 listopada 1880.

Generalna Dyrekcya.

L. 5916. (8116 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 1.944 zł. 22 ct. m. k. czyli 2041 zł, 58½ ct. w. a. 4755 zł. 77 ct. i 18407 zł. 50 ct. listami zastawnemi z większych sum 4.900 zł. m. k. 5.900 zł. w. a. i 18.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Roztweczko w powiecie Mościskim położonych, Maryi Rozborskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, azeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 4 listopada 1880.

L. 5920. (8118 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 1540 zł. 50 ct. 1791 zł. i 1000 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 1800 zł. 1800 zł. i 1000 zł. na hipotekę dóbr Siekierszczyzna, Pogowszczyzna w powiecie Limanowskim położonych Józefa i Anny Trembeckich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. warzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 4 listopada 1880.

L 2145. (8143 2—3)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady gminnej z dnia 20 listopada r. b. ogłasza się niniejszem konkurs na prowizoryczną posadę kaprala policyi miejskiej z dniem 1 stycznia 1881.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 180 zł. w. a. i mundurowanie.

Do obowiązków kaprala należy prócz służby policyjnej, także i służba instruktora przy straży ogniowej ochotniczej i czynności pompiera.

Podania należy wnieść do Zwierzchności gminnej najpóźniej do 15 grudnia 1880 które zaopatrzone być winny w dowody urodzenia, moralności i odbytej służby przy straży ogniowej.

Z Magistratu kr. wol. miasta.

Krosno dnia 20 listopada 1880.

Burmistrz.

Ogłoszenie licytacyi.

(7869 2—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe na dniu 30 września 1880 r. zastawy a mianowicie: przedmioty **złote, srebrne drogie kamienie**, towary łokciowe, **suknie, futra, bieliznę** i inne przedmioty w dniach 13, 14, 15, grudnia b. r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę w myśl §. 19, 21, 24, 26 i 27 regulaminu najwięcej dającemu sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 17 listopada 1880.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.